Nr 152. Kraków, 7 Lipca — Niedziela. Rok 1872.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	zlr. 20	zlr. 5	zlr. 2
we **Lwowie:** w Ajencyi „Czasu„	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2 —
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24 —	„ 6 —	„ 2 c. 25.
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	fran. 108	frank. 27	frank 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	frank. 80	frank. 20	frank. 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod L. 444; Księgarnie pp. J. Czecha w Rynku, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, Bióro Zleceń A. P. Świerczewskiego i Sp. w ulicy Szewskiej Nr 20, handel p. M. Dworskiego w kamienicy ks. Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austr. **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, następne po 5 c., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. — Na Francyę i Anglię w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière N. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu „Neumarkt N. 11,“ w Hamburgu, Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2, — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 6 lipca.

Podaliśmy we wczorajszym numerze artykuł *Birżewych Wiedomostiej* rozbierający prawdopodobieństwo zawarcia pięciornego przymierza pomiędzy Prusami, Austryą, Turcyą, Włochami i Anglią. Artykuł stara się dowodzić niemożności istnienia podobnego przymierza, które byłoby skierowane przeciw Rosyi, Francyi i państwom Skandynawskim, a według jego dowodzenia wyszłoby na niekorzyść najpierwej Prus czy Niemiec, a potem Austryi i Turcyi. Chętnie przyznamy, że w obecnej chwili również nie wierzymy w przymierze pięciu mocarstw, ale z innych wcale powodów niż dziennik rosyjski. Przymierze tak skombinowane musi mieć koniecznie pewien oznaczony cel, bywa zatem wywołane jakimś faktem wymagającym bezpośredniego działania. Przymierzy zawieranych dla spełnienia celów nieokreślonych, równie jak mających obowiązywać w razie pewnej ewentualności, dzisiaj nie zawierają mężowie stanu, gdyż przy ogólnej zmienności polityki, zmieniają się również i role państw w grę wchodzących, tak, iż z góry nikt się wiązać nie chce i nie może. Ponieważ zaś w danej chwili na horyzoncie politycznym nie pojawiła się żadna sprawa, któraby wymagała solidarnego wystąpienia pomienionych mocarstw, dla tego też niepodobna przypuścić, aby pomiędzy niemi zajść mogły jakiekolwiek układy stanowcze.

Dziennik rosyjski dość zręcznie zestawił punkta sporne istniejące pomiędzy stronami owym pięciornem przymierzem objętemi, jednakże zdaniem naszem, wobec pewnych okoliczności i zawikłań, pytania nierozstrzygnięte pomiędzy państwami zwykły ustępować na drugi plan i nie przeszkadzają wcale doraźnej wspólnej akcyi. Można tak wnioskować z obecnego Francyi do Włoch stanowiska, podobnie jak ze stosunków Francyi z Austryą przed i po wojnie 1859 roku. Przymierza ani nieprzyjaźnie nie trwają czas długi, tam, gdzie polityką kierują nie stałe zasady ale chwilowe tylko potrzeby. To też zgadzając się z dziennikiem rosyjskim na to, że nie istnieje przymierze pięciu mocarstw, nie podzielamy jego zdania aby to przymierze było nawet w przyszłości nieprawdopodobnem. Przeciwnie, pogłoska o takowem przymierzu była puszczona w kurs ze względu na kwestyę wschodnią. Była to kombinacya zapewne dziennikarska oparta na poczuciu wspólnego niebezpieczeństwa, oraz wspólnych interesów, jakie pomienione pięć mocarstw mogłyby mieć w rozstrzyganiu pytań objętych nazwą sprawy wschodniej.

Jakie byłoby następstwo takiego przymierza, przewidzieć trudno, chociaż można podać w wątpliwość, aby było ono skierowane przeciw całej grupie państw jak Rosya, Francya i Państwa Skandynawskie. Ostatnie nie są tak silne, aby mogły prowadzić politykę samodzielną, a jeśli Dania ma rachunki niezałatwione z Niemcami, to Szwecya prędzej może dostrzegać niebezpieczeństwa od strony Rosyi. Lecz kiedy Szwecya będąc prawie w koło oblana morzem, większą musi mieć skłonność do neutralności, niż do mięszania się do spraw rozstrzyganych pomiędzy możnymi; to Danię z neutralności mógłby wyprowadzić chyba przymus niemiecki. Dania bowiem jest tak dalece wystawioną na zemstę daleko potężniejszego sąsiada, że nawet flota francuska nie skłoniła jej do śmiałego wystąpienia w czasie ostatniej wojny. Można więc wyłączyć państwa Skandynawskie zupełnie z kombinacyj wielkiej polityki. Ale prawdopodobnie i Francya czekałaby na lepszą sposobność do zadośćuczynienia za Sedan i traktat paryski, a po nauce świeżo otrzymanej byłaby ostrożniejszą w szukaniu awanturniczych przedsięwzięć przeciw koalicyi europejskiej. Przytem Francya pomimo wszystkiego prowadziła na wschodzie politykę wprost przeciwną rosyjskiej i szukając nawet przymierza z Rosyą, nie mogłaby pozwolić na zostawienie tejże zupełnej swobody rozpościerania się aż po morze Adryatyckie. Francya nigdyby nie podniosła sztandaru podstępnej polityki panslawistycznej, aby zaprzedać wolne i cywilizowane Austryi ludy pod jarzmo moskiewskie. Przymierze zatem pięciorne, miałoby przeciw sobie samą tylko Rosyę i to jest powód, dla czego nad niem dziennik rosyjski tak obszerny czyni komentarz, starając się uspokoić swych czytelników różnemi sofistycznemi wywodami.

Ale przymierze takie nie istnieje, w danej chwili bowiem istnieć nie ma powodu, a w przepowiednie żadne wdawać się nie jest rzeczą rozważnej polityki. W danej chwili daje się tylko dostrzegać w prasie rosyjskiej więcej spokoju, kiedy mówi o Austryi, ustały na chwilę wyzywania do walki, natomiast jest pewien odcień niedowierzania względem Prus, dotychczas poczytywanych za stałych sprzymierzeńców. Zapewne są to tylko chwilowe następstwa zaniechanego wyjazdu Cara do Niemiec, ustaną one przy bliższem wzajemnem wyjaśnieniu, ktore wykaże, iż w obecnej chwili nikt nie pragnie wywoływać zawikłań, szczególniej gdy półurzędowa prasa austryacka ucieka się aż do poniżenia, aby wykazać, jak drogo ceni przyjaźń moskiewską. Dla wystawy wiedeńskiej można i część zasad poświęcić — „byle handel szedł.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 5 lipca.

W chwili, gdy wyjazd arcyksięcia Wilhelma do Petersburga na manewra rosyjskie był rzeczą postanowioną, głoszono także o przybyciu jednego z Wielkich książąt rosyjskich na wielkie manewra jesienne do Wiednia. Donieśliśmy wam również o tem; tymczasem dziś wiadomość ową prawie odwołać, a przynajmniej sprostować musimy. W ciągu ostatnich lat dwór austryacki miał kilkakrotną sposobność wysyłania reprezentantów swoich, bądź do Warszawy, bądź do Petersburga, celem powitania Cara w imieniu Cesarza austryackiego. Przypominamy tylko podróże jenerałów ks. Thurn-Taxisa, Edelsheima, arcyksięcia Albrechta, a obecnie arcyksięcia Wilhelma. Ze strony poselstwa rosyjskiego w Wiedniu miano więc dać do poznania, że i w Petersburgu panuje skłonność wysłania którego z Wielkich książąt do Wiednia, co naturalnie tutaj dobrzeby było widzianem. Wielkie manewra jesienne miały dostarczyć okazyi do złożenia takiej wizyty N. Panu. Manewra miały się odbyć w Czechach, i to właśnie w okolicach powodzią dotkniętych, albowiem przeznaczono te okolice na miejsce dla manewrów, w czasie, gdy jeszcze katastrofa nie była nawiedziła królestwa czeskiego. Jenerał Koller, namiestnik czeski, za ostatniej swej bytności w Wiedniu, zdając sprawę Cesarzowi z stanu rzeczy w Czechach, miał się podobno oświadczyć przeciw odbyciu manewrów wojskowych w owych okolicach, aby nie powiększać nędzy krajowej i nie narażać tych okolic na ciężary kwaterunków wojskowych i wyżywienia tylu tysięcy żołnierzy choćby przez czas najkrótszy.

W skutek tych przedstawień N. Pan miał polecić ministrowi wojny, aby zaniechać w tym roku wielkich manewrów w Czechach, aby natomiast tylko zwykłe manewra jesienne się odbywały w każdym kraju z osobna. Ponieważ zatem nie będzie manewrów wielkich, odpada właściwie pobudka wycieczki którego z książąt rosyjskich do Wiednia. Dla tego teraz przycichły znowu pogłoski o zamierzonym przyjeździe jednego z synów Cara, lubo liczą na to, że Cesarz rosyjski z innéj skorzysta sposobności, aby wysłać którego z Wielkich książąt do Wiednia.

Dzienniki węgierskie a za niemi niektóre wiedeńskie fakt utworzenia konsulatu rosyjskiego w Peszcie głoszą za tryumf moralny polityki węgierskiej. Co do nas, tak dalece się tryumfu węgierskiego dopatrzeć nie możemy, jeżeli Rosya pragnie dobrze być poinformowaną o tem, co się dzieje w Peszcie. Wolelibyśmy, gdyby Austrya poszła w ślad rosyjski i otwierała konsulaty we wszystkich ważniejszych miastach rosyjskich.

Poznań 2 lipca.

Ciężka atmosfera zawisła nad nami. Ci nawet którzy nie zdają sobie z tego sprawy, czują mimowolnie, że rozpoczęło się prześladowanie religii katolickiej w kościele i szkole i jest systematycznie prowadzonem. Prześladowanie religii, zwiększa zawsze siłę kościoła; podnosi społeczeństwo jeśli zdolne znieść je z odpowiedniem usposobieniem i duchem. Będzie tak i u nas, o tem nie wątpię, ale chwilowo mącą jeszcze wyobrażenia rozterki lat ostatnich, radykalne prądy, które wcisnęły się w życie nasze wewnętrzne. Ostatnia wielka dyskusya w Berlinie, acz wykazała postęp, nie przyczyniła się do wzmocnienia podstaw naszych moralnych, bo rzeczywiście walka z naszej strony prowadzoną była nie na wielkiem polu religijnem, na którem wydaną została wojna kościołowi i nam, ale raczej z naszej strony na wyłącznie polu narodowem. Różnica zdań, jaka się wykazała w ostatnich chwilach obrad naszego koła poselskiego, odzywa się jeszcze przykrem echem w życiu naszem publicznem, i nie tyle jest dotkliwą dla samej różnicy zdań, śród ludzi poważnych o sumieniu świadczącej, ile przez wyzyskiwanie namiętne tej różnicy przez umysły, którym więcej chodzi o zwycięztwo stronniczego zapatrywania się niż o dobro kraju. Sądzę, że dziś jeszcze rozdraźnienie to ukoićby mógł prezes koła sejmowego jaką deklaracyą, gdyby usłuchał raczej serca polskiego, które nigdy nie zawodzi, niż dał się ostać walce, gdzie żadne zwycięztwo z korzyścią naszą być nie może. Postępem jest w każdym razie, że ludzie publiczni nasi z sumieniem się rachują, a czem więcej rachować się będą, tem niezawodniej reprezentacya nasza większą wagę i znaczenie mieć będzie.

Gazeta Wielkopolska z dniem 1ym lipca wychodzić przestała, skutkiem usunięcia się duchowieństwa naszego które ją założyło, a z kierunkiem i dyrekcyą, jaką *Gazeta* wzięła, zgodzić się nie mogło. Nie dziwimy się że to nastąpiło, ale żal każdego słowa polskiego milknącego.

Paryż 30 czerwca.

Śledząc uważnie za dyskusyą ostatnich dni w zgromadzeniu narodowem, zupełnie zmieniony sposób postępowania Thiersa w obradach parlamentarnych mimowoli zwraca na siebie uwagę. Kiedy dawniej za najmniejszą różnicą zdań między rządem a Izbą Thiers natychmiast groził dymisyą, teraz w rozprawach nad podatkami, które mocno zakrawają na częściowe zaprowadzenie podatku od dochodów, prezydent po pierwszodziennej próbie oponowania przeciw uchwaleniu tych podatków, zupełnie ucichł. Przyczyny tej wstrzemięźliwości jego, trzeba szukać w wybornem ocenieniu sytuacyi, bo gdy najprzód sam nie chce dawać przykładu niezgody rządu z reprezentantami kraju podczas kończenia układów o ewakuacyę Francyi, następnie, i to jak mi się zdaje, najbardziej się do tego postępowania przyczynia, że wie dobrze, iż prawica i prawy środek czekają tylko chwili przyjaznej, by korzystać z nieparlamentarnych jego wystąpień. Niech Thiers tylko raz jeszcze postawi kwestyą gabinetu, kto wie, czy w tej samej chwili koalicya przygotowana nie weźmie go za słowo, nie pomnąc w zapędzie walki, że byt zgromadzenia narodowego jest ściśle związanym z rządami Thiersa. Temu wstrzymaniu się od brania udziału w dyskusyi, zawdzięczamy szybkie przyjęcie najprzód podatku od wierzytelności hipotecznych, a potem opodatkowanie procentu od walorów giełdowych; oprócz renty francuskiej i zagranicznej, oba podatki przyjęte choć nie wielką większością, wprowadzają do Francyi wprost podatek od dochodów, opodatkując najpierw najbogatszą część posiadaczy, bo kapitalistów, a jeżeli trzeci podatek będący na stole, t. j. od uskutecznionych tranzakcyj handlowych, hurtowych i drobnego handlu przejdzie, to podatek od dochodów jeszcze jeden zrobił krok, a zaprowadzenie opodatkowania wszystkich pobierających stałą płacę roczną albo miesięczną i ludzi zawodów naukowych, jak lekarze, adwokaci itd. niezawodnie także nastąpi. Może w następstwie tych uchwał podatek ulubiony Thiersa stanie się zbytecznym i Thiers zachowa go sobie na lepsze czasy. Bądź co bądź, tym razem może przegra on ostatecznie w sprawie swojego podatku, a będzie miał tyle dobrej woli, aby w cichości znieść tę przegraną. W rozprawach nad opodatkowaniem papierów publicznych wszyscy niemal finansiści w Izbie brali udział. Minister skarbu z czasów cesarstwa Magne pierwszy raz mówił w zgromadzeniu narodowem i znalazł bardzo dobre przyjęcie jako specyalny i bardzo zdolny w swym fachu. Z wielką łatwością zbił trochę dziecinne twierdzenia byłego ministra skarbu Pouyer Quertiera.

Uczty nie ustają; i tak, dopieroco obchodzono biesiadą pamięć jenerała Łazarza Hoche, a znowu wyprawiono ucztę wyborną, na której nowo wybrani deputowani Barni, Bert i Deregniaucours poznali się bliżej z kolegami swej partyi. Zapowiedziany znowu bankiet na cześć rocznicy zdobycia Bastylli (14 lipca), który się zresztą co rok powtarza, odbędzie się w Grand Hôtel. Tutejsi Amerykanie obchodzą uroczyście rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Rocznica ta przypada 4go lipca, a bankiet ten zwykle nadzwyczaj bywa licznym. Przypominam sobie, że i w Wiedniu to samo Amerykanie zgromadzają się w tym dniu pod przewodnictwem swego posła.

Przeszło rok po zwycięženiu Komuny, nieszczęsna ta katastrofa przecież już mniej zajmuje uwagę publiczności, a ukaranie sprawców ponajwiększej części już weszło w wykonanie, tak, że mało powstańców pozostaje do osądzenia. To też zwinięto aż siedm sądów wojennych z tych, które dotychczas funkcyonowały. O zniesieniu stanu oblężenia w Paryżu, wcale już teraz mowy nie ma. Prawdę powiedziawszy, wcale się tu nie wie, że istnieje taki stan anormalny, a gdyby nie czasem spostrzeżono wieczorami tu i owdzie patrol składający się z 10ciu do 15tu jezdzców krążący poważnie po bulwarach, dawnoby zapomniano, że jenerał Ladmirault jest gubernatorem wojennym Paryża. W ostatnich dniach przypomniał się on trochę publiczności, zakazując dziennik *Le Radical*, którego tytuł oznacza tendencyę. Nie ma wcale czego żałować, że dziennik założony przez znanego czerwieńca Mottu, skazanego za bankructwo, lubiący kłócić bez ustanku spokojność publiczną, znikł z areny publicystyki, lecz zawsze środek militarny nie sądowy przeciw dziennikowi przypomina, że jest stan wyjątkowy.

Kraków 6 lipca. Prezes Rady powiatowej Bialskiej p. Seeliger, nadesłał nam sprostowanie wydziału powiatowego do listu Dra Stiasnego umieszczonego w N. 128 *Czasu*.

Sprostowanie to prostuje właściwie jeden tylko fakt z listu Dra Stiasnego w tem, że wydział Rady powiatowej pieniężnych spraw nie załatwia bez odwołania się do Rady; gdyż przyznaje wprawdzie p. Seeliger, że Wydział powiatowy w 1871 r. 250 złr. wydał na subwencyę gminom na drogi i mosty, ale utrzymuje, że do tego wydatku już poprzednio przez Radę był upoważniony, jakkolwiek i tu nie przytacza, kiedy to upoważnienie nastąpić miało i zdaje się, że tylka na praktyce lat poprzednich opiera się. Inne punkta wcale sie są sprostowane, gdyż owszem p. Seeliger przyznaje, iż jeden z członków wydziału policzył sobie dyety, jak to Dr Stiasny utrzymywał, oraz że komisya drogowa załatwiła jedną sprawę prywatną, jak to również p. Stiasny pisał; a chociaż to usterki mogą być nieznaczące, to przecież faktów podanych nie zmieniają. Gdy nadto dowiadujemy się, że posie-

---

Część literacko-artystyczna.

TYGODNIK LWOWSKI.

Piękne dnie Aranjuez. — *Dead season.* — Pustki i nudy. — *Niech jedzie na wieś!* — *Nature morte.* — Obrazki *à la* Stiffter. — Sodaliski i Ondyny. — Monografia ogrodów i ogródków lwowskich. — Inwazye przedmiejskie. — Ogród jezuicki. — *Haute finance.* — Rebekki i Judyty. — P. Sacher-Masoch i żydówki lwowskie. — Holofernesy. — Strzelnica. — Patrycyat przy piwie. — *Coquelicoty.* — Apostrofa do lwowskiego żargonu.

Otóż znowu cicho i głucho we Lwowie! *Les beaux jours d'Aranjuez sont déjà passé...* Wszystkie igrzyska, festyny, zabawy, loterye minęły, wszystkie szmermele wystrzelano — pozostały tylko pustki, kurz, gorąco i nudy...

Dead season rozpoczęła się już nieodwołalnie i już nic martwego Lwowa zgalwanizować nie zdoła, chyba wybory jakie, ale o tych ku wielkiemu zmartwieniu wszystkich admiratorów wielkiej akcyi politycznej i prawdziwej komiki ani słychać nawet...

Jedyną jeszcze przyjemnością, ostatnią całego programu, będzie wystawa najnowszego obrazu Matejki, która ma być otwartą temi dniami. Jeden jeszcze wieczór w teatrze, a skończą się także występy gościnne pani Modrzejewskiej, która publiczności lwowskiej uprzyjemniła tyle wieczorów, wytrzymując rywalizacyę nawet z piękną pogodą.

Niech jedzie na wieś! — to jedyna dziś sztuka, która wypełniać będzie cały repertoar naszego lwowskiego życia. I jedzie też na wieś, kto tylko może — a kolej żelazna, dyliżansy pocztowe i owe archeologiczne, antidiluwialne, ale nieśmiertelne budy żydowskie rozwożą swobodniejszą populacyę lwowską wszystkiemi szynami, wszystkiemi drogami, przez wszystkie rogatki, na wszystkie strony świata.

Jeszcze dni kilka a skończą się już i egzamina i zniknie młodzież, która dotąd jeszcze ulicom dodaje trochę ruchu i życia. Jeźli w tym samym stosunku Lwów wyludniać się będzie dalej, jak teraz, nie wiem, czy w sierpniu ciekawy turysta zastanie tu jeszcze kogo, prócz urzędu podatkowego i c. k. policyi...

Już teraz możnaby malować wdzięczne obrazki z tego *Stilleben à la* Stiffter, bez ludzi. Wały hetmańskie, ten główny nerw kommunikacyi w lwowskiej *city*, nie zaludnia się już nawet koczującą giełdą; Pełtew drzemiąc spieszy wykąpać się w Bugu, a hetman Jabłonowski nudzi się i widać mu z twarzy, że gdyby nie żelazne miał usta, ziewałby zawzięcie, i że chętnie wyjechałby gdzieś na *villeggiaturę*, choćby do Lubienia... Jak stafażka na stepowym pejzażu stoi stróż publicznego bezpieczeństwa, *vulgo* policyant, i w rozmarzeniu głębokiem słucha szmeru wody, pluskającej ze studni — samotna jak wielbłąd na pustyni toczy się melancholijnie beczka z wodą do skrapiania ulic, a owa nieodłączna od niej Ondyna, co na niej siedzi po ultra-amazońsku, nuci z cicha jakąś dumkę ruską; w budkach z wodą sodową marzą o ideałach urocze Sodaliski czyli tak zwane *Kohlensauere Nymphen;* konie fiakierskie wpadają w uporczywą drzemkę i śnią o zielonych łąkach wonnej koniczyny, a furmani o wyścigach i złotem żniwie, które się już skończyło; a za sześciu dużemi szybami sześciu księgarń lwowskich sześciu poziewa księgarzy...

Pod wieczór dopiero ożywia się nieco ruch lwowski, ale i wtedy nie należy go szukać na ulicach, ale w rozmaitych ogrodach i ogródkach. Wprawdzie festyny skończyły się już — i podobno jeden tylko jeszcze się odbędzie — ale zawsze ogrody jednem są miejscem schadzki publiczności lwowskiej. Mamy tych ogrodów i ogródków bardzo dużo, podobno po Warszawie z wszystkich większych miast polskich najwięcej, a każdy z nich ma swoją osobną fizyognomię i swą osobną publiczność.

W niedzielę i święta tylko fizyognomia ta zmienia się znacznie. W takie dnie bowiem Lwów i przedmieścia mieniają swoją spacerującą publiczność — a podczas gdy z samego miasta spieszą wszyscy ku dalszym miejscom przechadzek, ku rogatkom i dalekim ogrodom, wypełniają się główne ulice a osobliwie wały wystrojonym ludkiem przedmiejskim, który idzie na spacer do Lwowa. Prawdziwa to inwazya, prawdziwa wędrówka narodów, a wały zmieniają się do niepoznania.

Wtedy to zamiast modnych strojów i eleganckiej extrawagancyj, zamiast niemożliwych fryzur i nieprawdopodobnych dekoracyj, które tyle tapicerskiego smaku rozwijają w ustrojeniu tylnej toalety naszych pań pięknych, zamiast pikanteryj przeróżnych mody, zamiast drobnych nóżek, co się zwie *bien chaussés* — pojawiają się na wałach hetmańskich buty poczciwe, rzetelne, po starym zwyczaju do przezuwania na obie nogi, trzewiczki śliczne czerwone, czereszniowe familijne parasole, surduty na wyrost i z kołnierzem, po który człowiek daremnie garści nie wyciągnie, takie są sute, sztywne i piękne; prześliczne chustki, w kwiaty gorejące, w szachownice żółtoniebieskie, w pomarańcze i rajskie ptaki, na które warto patrzeć, kapelusze z ślicznemi czerwonemi kwiatami, bo panią majstrowę „stać na to,“ zgoła najrozmaitsze, nieco starożytne ale zachwycające kolory i kształty, jakby z parawanu babuni... Elegantki lwowskie powinny studyować to *chari-vari* — wszakże to cmentarz ubiegłej mody...

Ale za to w ogrodzie jezuickim kto chce zbierać wzorki z świata mody trochę nawet zaawansowanej, znajdzie przedmiot obfity. Tu się zgromadza *haute-volée* mojżeszowego wyznania, tu olśniewają wzrok obserwatora córki nadobne naszych izraelskich współrodaków, piękne, a najmłodsze nasze siostry w patryotyzmie... Mówi się tu wszystkiemi językami ale każdym po żydowsku — choć z miłą chęcią przyznajemy, że coraz częściej słyszeć konwersacyę w dobrym, czystym, nawet wytwornym języku polskim.

W ogrodzie jezuickim spotykać można głownie *unsere Leut' von der Börs'*. Tu same *finanzbarony*, co cylinder to półmiliona; sama *haute finance*, sama arystokracya prawdziwa, której braknie *titulus* ale nie braknie *vitulus...* To prawdziwa *jeunesse* a raczej *vieillesse dorée*, bo jak pan Jowialski mówi: „im kot starszy tem ogon twardszy“ — takby znowu powiedzieć można; „Im bankier starszy, tem pulares twardszy.“

A jak dumnie kroczy taki arcykapłan złotego cielca! Pan hrabia A. kłania mu się grzecznie, z księciem B. miewa rozmaite interesa, hrabia C. po przyjacielsku rękę mu ściska, z baronem D. jest sobie tak *ami et frère cochon*, a hrabiego E. wita niedbale i protekcyonalnie, bo hr. E. nie ma pieniędzy, a dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek prawdą jest włoskie przysłowie: *Conte chi non conta, non conta niente...*

Równie ciekawe są finansowe baronówny, w strojnych i szumnych toaletach. Babunia jeszcze w bindzie i w perłach chodzi, mama mówi jeszcze trochę podejrzanym żargonem niemieckim ale po polsku już wybornie — milczeć umie, ale za to córunia doskonale szczebioce i za wszystkich mówi, i za papę i za mamę i za babunię, a głośno, aby ludzie wiedzieli, że my umiemy i po polsku i po francusku... A jaka elegancya i jaki gust! *Ah! quel chic!..* Trochę tam w toalecie jeszcze jest bujnej fantazyi oryentalnej, trochę predylekcyi do kolorów zielonej żabki, do złotej pomarańczy ożenionej z kolorem *de souris effrayé*, do fryzury przyszłościowej i do kutasów, fontazi, kokard *á l'incroyable* — ale bo też trudno sobie żałować, kiedy jest za co, a „mojej Fińci o jeden łokieć więcej nie chodzi.“

W sobotę ogród jezuicki należy wyłącznie do populacyi żydowskiej, i dla tego też zapewne żydowska *haute finance* nie pojawia się tego dnia wcale. Kto się bliżej przypatrzy tym falangom bujnowłosych, czarnookich, śnieżnoramiennych piękności Starego Testamentu, ten może pojmie, dla czego p. Sacher-Masoch, niegdyś komisarz policyi we Lwowie, a dziś literat niemiecki, z takim entuzyamem wielbi wdzięki lwowskich żydówek po fejletonach rozmaitych dzienników niemieckich... Istotnie znaleść między niemi można Rebekki, dla których i dzisiaj wprawdzie nie przez siedm lat, ale z słusznem uwzględnieniem epoki telegrafów i kolei, przez siedm miesięcy służyć by się wypłacił, i Judyty, dla których i dzisiaj niejeden Holofernes straciłby mógł głowę, chociaż w nie tak krwawem znaczeniu tego wyrazu...

W ogrodzie na Strzelnicy, tam znowu „*my się zabawiamo.*“ Tu jest ulubione miejsce schadzki dla naszych sławetnych, dla patrycyuszów i antagonistów inteligencyi. Tutaj obszernem kołem zasiadają przy stołach panowie kamieniczni, cechowi i sklepowi wraz z połowicami swemi i latoroślami rodu. Tu pani majstrowa po raz pierwszy produkuje śliczny kapelusz z seledynową wstążką i „materyalną“ zarzutką; tu młode mieszczaneczki w białych muślinowych sukienkach tworzą galeryę dam, ku którym zwracają swe zdobywcze spojrzenia *coquelicoty*, synowie przemysłu, handlu i rozmaitych kunsztów, ufryzowani w loczki, wystrojeni *à quatre epingles*, najniedzielniej wyniedzieleni, olśniewający przepychem galanteryjnych artykułów, wszyscy tacy wypomadowani, tacy *pimpanto*, w takich ślicznych bucikach, ciasnych białych stębnem w arabeski Alchambry ozdobionych — tu w końcu rozlega się szeroko i głośno żargon lwowsko-polski, którego słuchasz, słuchasz, słuchasz, i odsłuchać się nie można...

O słodka mowo lwowska! Za cóż wyśmiewają się humoryści lwowscy, za co gorszą się tobą krakowscy puryści i wyszydają warszawscy dowcipnisie! Ileż w tobie wdzięku, wyrazu, malowniczości, charakterystyki! Lwowski żargon miękki jest, dźwięczny i interesujący — on zmieniając *y* na *o*, czyni język polski podobnym do włoskiego, tak, że Pełtew, Tybr przypomina, a malowniczy brzeg stawu w Kisielce *Lido* weneckie! Ona to, ta kochana mowa lwowska aspiruje tony, grecką im, klasyczną nadając powagę, mówi *chtury*, zamiast „który“ — i czy nie dobrze tak?... Ona aklimatyzując z przedziwną łatwością słowa niemieckie, mnoży bogactwo języka a poetom nowych, śmiałych, energicznych rymów przysparza, jak tego dowiódł ów poeta, co spiewał:

> Przerwał życie swego szlak,
> Bo go raptem trafił *szlag!..*,

Mawiają we Włoszech: *lingua romana, bocca toscana;* jabym powiedział toż samo, przenosząc te słowa na bogaty kobierzec narzeczy galicyjskich: *lingua leopolitana, bocca colomeana...*

Rozpisałem się o słodkiem narzeczu lwowskiem — i brak mi już miejsca, aby dziś jeszcze skończyć zaczętą monografię ogrodów lwowskich. Pozostały mi jeszcze Szkarpy, Wysoki Zamek, Pohulanka, Kisielka, Zofiówka i tyle innych pomniejszych! Rzecz niestracona; przy braku nowin brukowych i o nich kiedyś napiszę.

dzenie Wydziału, na którem uchwalono to sprostowanie, nie było legalnie zwołane, gdyż nie zaproszono reprezentantów z grupy większych posiadłości, odbyto je w mieszkaniu prywatnem, zaproszono do udziału p. Zellnera, którego wybór do Rady powiatowej został unieważniony, a w głosowaniu po usunięciu się dwóch członków Wydziału, prócz prezesa wzięło udział tylko dwóch legalnych członków Wydziału, przeto sprostowania nadesłanego nam przez p. Seeligera nie umieszczamy.

Dodajemy tu następujący akt odnoszący się do téj sprawy:

„Wielmożny panie prezesie Rady powiatowej Białańskiej.

Gdy przy obecnym składzie Rady pow. Białańskiej nie jestem w stanie korzystnie mego zadania jako członek pierwszej politycznej instancyi krajowej przeprowadzić i obowiązkom moim zadosyć czynić, a zatem zaufaniu moich szanownych wyborców i wys. c. k. rządu odpowiedzieć, widzę się zmuszony aktem niniejszym mój mandat jako członek Rady pow. Białańskiej złożyć, protestując zarazem przeciw samowolnym i jednostronnym działaniom pana prezesa Rady powiatowej.

Andrychów d. 8 czerwca 1872.

Karol hr. Bobrowski, c. k. major.“

Wyciąg z protokółów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1 do 31 maja 1872.

(Ciąg dalszy)

W sprawie wniesionych rekursów powziął Wydział krajowy następujące uchwały:

1) Na rekurs p. Nagawieckiego wniesiony imieniem Walentego Kasprzyka przeciw orzeczeniu zwierzchności gminnéj ze Żmigroda i zatwierdzającym toż orzeczenie uchwałom władz autonomicznych, obowiązujące parobka Kasprzyka do odsłużenia u p. Kobuzowskiego w Sulistrowéj jednego roku począwszy od Trzech Króli 1871, uchwalił Wydział krajowy znieść to orzeczenie i odesłać p. Kobuzowskiego do drogi prawa z pretensyami, jakie z powodu niedotrzymania umowy z Kasprzykiem sobie rości.

2) Na rekurs naczelnika gminy Zawady Uszewskiej, uchwalił Wydział krajowy znieść orzeczenie Wydziału powiatowego w Brzesku zasądzające tegoż naczelnika na karę 10 złr. za nieuwiadomienie Wydziału powiatowego o wydzierżawieniu pastwiska gminnego.

3) Wydział krajowy uchwalił znieść orzeczenie Wydziału powiatowego w Brzesku, którem Wydział powiatowy unieważnił orzeczenie naczelnika gminy w Jadownikach Marcina Groblola w sprawie Maryi Kleszyny przeciw Tomaszowi Pytlowi o zabranie miedzy.

4) Na rekurs zwierzchności gminnéj z Zagorzyny przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Nowym Sączu w sprawie zezwolenia na sprzedaż zboża gminnego po niższych cenach, aniżeli uchwałą Wydziału powiatowego wyznaczono, uchwalił Wydział krajowy utrzymać ceny przez zwierzchność gminną ustanowione, polecając, ażeby sprzedaż zboża gminnego w drodze licytacyi przeprowadzoną została.

5) Na rekurs zwierzchności gminnéj w Zagwoździu przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Stanisławowie uchwalił Wydział krajowy znieść orzeczenie Wydziału powiatowego, o ile zwierzchności gminnéj poleconem zostało przeprowadzenie publicznéj licytacyi na wydzierżawienie prawa polowania na gruntach włościańskich i gminnych, uważając jednak umowę zawartą przez powyższą zwierzchność gminną z Anatazym Filipejem o wydzierżawienie tego prawa polowania.

6) Wydział krajowy zniósł orzeczenie Wydziału powiatowego w Jarosławiu, którem skazano naczelnika gminy Zaleskiej Woli Hnata Makary za nieprzedłożenie rachunków kasy gminnéj za rok 1870 na grzywnę 5 złr.

7) Na rekurs Józefa Sebastyana i Walentego Mazur przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Kałuszu zatwierdzającéj sprzedaż kawałka gruntu gminnego z wolnéj ręki Bartłomiejowi Kramowi zniósł Wydział krajowy zarekurowaną uchwałę i zarządził sprzedaż rzeczonego kawałka gruntu w drodze publicznéj licytacyi.

8) Na rekurs Heleny Oburzyńskiéj przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Brodach nakazującéj tejże powstrzymanie rozpoczętéj przez nią budowy domu i kuźni w Nakwaszy, zniósł Wydział krajowy powyższe orzeczenie Wydziału powiatowego.

9) Na rekurs Jędrzeja Frydlewicza, byłego naczelnika gminy Starejsoli przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Staremmieście skazującéj tegoż za zaniedbanie obowiązku na grzywnę 2 złr., uwolnił Wydział krajowy rekurenta od grzywny, polecił jednak Wydziałowi powiatowemu udzielić tenże surowy nagany zwierzchności gminnéj dla przestrzegania istniejących przepisów.

10) Na rekurs naczelnika gminy Strzyżowa przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Rzeszowie skazującéj rekurenta na karę 20 złr. za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych z powodu niecembrowania otwartych studzien, uwolnił Wydział krajowy rekurenta od tejże kary, przekonawszy się, że studnie są i były ocembrowane.

11) Wydział krajowy zatwierdził orzeczenie Wydziału powiatowego z Nowego Sącza w sprawie wybudowania wybrukowanego ścieku wzdłuż drogi gminnéj obok realności Jana Szebesty na Wulkę prowadzącéj, w części tyczącéj się zniesienia rozporządzenia zwierzchności gminnéj z Nowego Sącza i uchwały Rady gminnéj, którą skazano p. Szebestę za wybudowanie kanału obok jego domu przez drogę idącą na Wulkę i na zapłacenie kwoty 80 złr.

12) Wydział krajowy zniósł uchwałę Wydziału powiatowego w Rudkach w sprawie wymiaru dodatku od majątku do obowiązku w Czajkowicach na budowę mostu i rozkład prestacyi według posiadłości dominikalnych.

Wydział krajowy nie uwzględnił następujących rekursów:

A. W sprawach gminnych:

13) Księdza kanonika Józefa Laureckiego proboszcza obrz. gr. kat. w Samborze, przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Samborze w sprawie udzielonego przez Samborską zwierzchność gminną p. Janowi Dewinkowi pozwolenia do budowy domu w Samborze na placu Nr. 20/21 w Samborze.

14) Karola Bugaja z Prokocima przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Wieliczce, którem zatwierdzonem zostało zezwolenie zwierzchności gminnéj na budowę domu Agacie Bugaj na gruncie, na którem ta Agata Bugaj jest dożywotnią posiadaczką.

15) Michała Podolca i Kondrata Łuczejki, naczelników zwierzchności gminnéj w Lubyczy-Kniazie przeciw zasądzeniu ich przez Wydział powiatowy Rawski na ponoszenie kosztów śledztwa dyscyplinarnego w kwocie 104 złr. 50 c. z powodu komisyi przeprowadzonéj w sprawie majątków tejże gminy; Wydział krajowy uchwalił przytem udać się do c. k. Namiestnictwa o rozwiązanie całéj rady gminnéj Lubyczy-Kniazie i przeprowadzenie nowych wyborów. *Dokończenie nastąpi).*

N. Pan udzielił dyrektorowi gimnazyum akademickiego we Lwowie Bazylemu Ilnickiemu tytuł i charakter radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy, uznając jego długoletnią i znakomitą pracę w urzędzie nauczycielskim.

Namiestnik w Galicyi mianował adjunkta powiatowego Emila Glenickiego koncepistą namiestnictwa, adjunktów zaś konceptowych Maryana Maksymowicza i Seweryna Skrzyńskiego komisarzami powiatowymi.

Wiedeń 5 lipca. W budżecie na r. 1873 ma być zamieszczoną suma 1½ miliona zł. przeznaczona na przyjęcie dostojnych gości, którzyby przybyli na wystawę powszechną w przyszłym roku. Organa półurzędowe zaprzeczają tej wiadomości stanowczo; o ile się jednak zdaje, sądząc z innego jej brzmienia, żądanie to nie będzie zamieszczone w budżecie delegacyj, lecz w formie kredytów dodatkowych dla uposażenia dworu przedłożonem będzie ciałom prawodawczym obu połów monarchii. Przypuszczają, iż delegacya węgierska odmówiłaby na ten cel pieniędzy, wychodząc z tego zasadniczego zapatrywania, że Węgrzy nie wezmą udziału w „wiedeńskiej“ wystawie powszechnej urzędownie.

— Były minister sprawiedliwości Dr Habietinek polecił był w swoim czasie nadprokuratorom, aby mu co dwa miesiące obszerne zdawali sprawozdania o tendencyi i zachowaniu się dzienników politycznych. Dr Glaser, obecny minister sprawiedliwości, zniósł to rozporządzenie, wydał bowiem pod d. 1 b. m. okólnik do nadprokuratorów następującej osnowy:

„Ministerstwo sprawiedliwości widzi się spowodowanem odstąpić od poleconego rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwaści z 15 marca 1871 r. L. 2915 prokuratorom i nadprokuratorom składania peryodycznych sprawozdań co do urzędowych spostrzeżeń, jakie zrobią względem zachowania się i dążności prasy publicystycznej. Ministerstwo atoli spodziewa się, że organa prokuratoryi państwa zwracać będą tak jak poprzednio z obowiązku uwagę swoją na objawy w zakresie prasy publicystycznej, o ile takowe odnosić się będą do interesów publicznych, których broni ustawa karna, a zrobione w tym kierunku ważniejsze spostrzeżenia podadzą do wiadomości władz przełożonych w każdym szczególnym wypadku. C. k. nadprokuratorya państwa wyda podwładnym sobie prokuratoryom dalsze polecenie.“

— Ministerstwo wyznań i oświecenia zajmuje się obecnie załatwieniem podań duchowieństwa niższych stopni o udział w wsparciu pieniężnem przez Radę państwa uchwalonem. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, podań tych ma być znaczna liczba, zdaje się jednak, że załatwione będą w przeciągu kilku tygodni; kwoty pojedyncze najniższe wynoszą podobno 100 zł., w przecięciu zaś licząc, wypada na każdego petenta 150 zł.

Niemcy.

Królewski sąd karny w Dublinie rozstrzyga obecnie w sprawie księdza katolickiego usuniętego z probostwa przez kardynała Cullena, jako biskupa dyecezyi, za nieposłuszeństwo w rzeczach kościoła. Ponieważ wyrok sądu biskupiego został obwieszczony, przeto ksiądz oskarżył biskupa przed sądem karnym o obrazę czci. Sprawa ta rozpoczęła się w Dublinie d. 8 czerwca. Obrońca biskupa wychodził z tego punktu, że ksiądz katolicki przyjmując urząd kościelny uznał się być posłusznym rozporządzeniom biskupa swego, a usunięcie jego z probostwa wydane było, jako wyrok prawomocny przez właściwą władzę, ogłoszenie przeto wyroku nie może być poczytane za obrazę czci, zwłaszcza, że wyrok wydany był i ogłoszony po łacinie, a zatem nie obrachowauy na sprawienie wrażenia na lud. Powód natomiast twierdził, że ustawy kościoła o tyle tylko obowiązują, o ile nie sprzeciwiają się ustawom państwa, że usunięcie go narusza te ustawy, które nie mówią nic o prawie biskupa oddalania proboszczów, że biskup był sędzią w własnej sprawie i wydał wyrok bez procesu i obrony. Powód uważa przeto swoje usunięcie za niebyłe, odmawia posłuszeństwa, a ogłoszenie wyroku biskupiego uważa za obrazę czci.

Nie wiemy jeszcze, jaki zapadnie wyrok sądu karnego w Dublinie, ale wypadek ten spowodował urzędową berlińską *Nordd. allg. Ztg* do oświadczenia się za proboszczem, i dowodzenia, że w sporze między biskupem a jego podwładnym księdzem orzekać mają sądy, niewiemy jakie, chyba policyjne. W przypadku podobnym znajduje się jednak naczelna Rada kościelna protestancka w Berlinie pod względem dwóch kaznodziei Sydowa i Liskowa, którzy nieuznają zasad kościoła protestanckiego, a Rada kościelna powołała ich do tłomaczenia. W podobnym przypadku był kaznodzieja pewien na Szląsku, którego Rada kościelna usunęła za to jedynie, że używał śpiewnika nie zakazanego, lecz tylko zarzuconego. Ale gdy idzie o kościół katolicki, tam organ rządu berlińskiego nie uznaje władzy biskupiej, lecz owszem nakłania księży do nieposłuszeństwa. Osobliwsza rzecz, iż brukselski *Nord* wystąpił przeciw twierdzeniom *Nordd. allg. Ztg* i stawia za przykład kaprala, którego pułkownik ma prawo usunąć i zdegradować, a kapral nie może skarżyć pułkownika o obrazę czci i odmówić mu prawa karania go za nieposłuszeństwo. Państwo ma obowiązek bronić w kapłanie obywatela, ale w sprawach kościelnych nie może bronić go jako proboszcza.

— O sprawie biskupa Warmińskiego piszą urzędownie według *Kreuz Ztg:*

Rada ministrów d. 21 czerwca zajmowała się sprawą biskupa Krementza. Podstawą narady było nietylko pismo biskupa do ministra wyznań, lecz oraz bezpośrednie podanie jego do Cesarza, równocześnie wystosowane, a które Cesarz odesłał ministerstwu. Biskup nie ofiarował wcale swojego pośrednictwa między rządem a kuryą rzymską, co widocznie nie byłoby odpowiadało jego położeniu; prędzejby kurya mogła za nim wstawić się. Mylnem jest z resztą, aby biskup w drugiem piśmie swojem inaczej przedstawił swoje stanowisko do rządu aniżeli w pierwszem. Podanie do Cesarza nie mieści w sobie żadnego rozbioru, ale tylko odwołuje się do dobrej woli Cesarza dla przywrócenia pokoju. Nakoniec mylnem jest, jakoby drugie pismo później dopiero było wystosowane, a to gdy biskup dowiedział się z gazet, że mają przeciw niemu z całą surowością wystąpić, oba bowiem pisma noszą datę 15go czerwca.

Twierdzenie królewieckiej *Hartungsche Ztg*, jakoby odebrano biskupowi temporalia, a potem w skutku podania jego do Cesarza wstrzymano krok ten, nie jest zupełnie prawdziwem. Urzędownie bowiem piszą, iż przesłano rejencyi w Królewcu polecenie i wcale go nie cofnięto, tak iż w razie uchwały ministerstwa natychmiast może być dany tej sprawie potrzebny nacisk. Jeżeli uchwała władzy państwa wypadnie przeciw biskupowi, to nie można przypuścić, że rząd poprzestanie tylko na odciągnięciu mu kilku tysięcy talarów kwartalnie.

Rosya.

Od pewnego czasu znowu pożary niszczą w okropny sposób miasta moskiewskie. Niedawno zgorzał Chwałynsk w Saratowskiej gubernii, w ogóle w tej gubernii większa część miast jest ciągle niszczona przez ogień, a pożary tam, jak w Pskowskiej gubernii i w innych miejscowościach dotykają miasta i wsie najbardziej przemysłowe. Nie ulega wątpliwości, że pożary powstają z podpalania, dotychczas wszakże nie zdołano pochwycić nici tych zbrodniczych zamachów.

— Według dzienników rosyjskich, administracya Syberyi ma być zupełnie zmienioną. Zamiast dwóch władz centralnych, ma być zaprowadzone namiestnictwo, i powierzone osobie wysokie mającej stanowisko, najprędzej komu z rodziny panującej. Władza namiestnika miałaby być tak obszerną, jak namiestnika na Kaukazie i mianoby na Syberyę rozciągnąć także ustawy sądowe z r. 1864, zapewne z wielkiemi ograniczeniami, gdyż Syberya nie posiadając ziemstw, nie może także mieć sądów pokoju pochodzących z wyboru.

— Mają obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych rozbierać pytanie co do przechodzenia poddanych rosyjskich w poddaństwo innych rządów. Ułożony w tym celu projekt do prawa pozostawia zupełną wolność przesiedlania się, nie zabraniając przesiedlonym powrotu do Rosyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 lipca. Do tej chwili (godź. 4½ po południu) komisye wyborcze nie ukończyły obliczania głosów wyborców koła 1go; nie możemy przeto podać liczb szczegółowych, ograniczamy się tylko na podaniu wiadomych dotychczas liczb. Głosujących było około 500. Z tych w oddziale od *M.* — *Z.*, gdzie obliczanie już ukończono, otrzymali: Dr Dietl 224 głosów, X. Górnicki 215, Dr Jakubowski Faustyn 213, Chrzanowski Leon 204, Dr Zyblikiewicz Mikołaj 194, Dr Boczkowski Juwenal 192, Dr Biesiadecki Alfred 194, prof. Rozwadowski Władysław 181, Jawornicki Marceli 180, Dr Markiewicz Władysław 170, Dr Kuczyński Stefan 163. Głosów z oddziału od *A.* do *Ł.* jeszcze nie skończono obliczać, atoli jest już pewność, że się utrzymają wymienieni powyżej kandydaci. Z tego pokazuje się, że zgromadzeni onegdaj wyborcy głosowali solidarnie na kandydatów, których komitet przedwyborczy polecił, jako wyszłych z głosowania na próbę.

— W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5ej wieczorem. Sprawa wyborów nie stoi jeszcze na porządku dziennym.

— Na odnowienie kaplicy N. P. Maryi przy kościele OO. Karmelitów na Piasku otrzymaliśmy od p. M. Siedleckiej 2 złr., od N. N. 2 złr., od Dr Władysława Ściborowskiego ze Szczawnicy 3 złr.

— Na odnowienie Mogiły Wandy od Dr Juliana Chmieleckiego 5 złr.; emigranci polscy za pośrednictwem domu komisowego panny Leokadyi Stryjeńskiej 128 franków, czyli 57 złr. i 50 cent.

— Na oświatę ludową nadesłali na ręce nasze: Dr Władysław Ściborowski ze Szczawnicy 6 złr., K. Polityński z Tarnowa 6 złr. złożone w hotelu Krakowskim przez obywateli z okolicy Przemyśla.

— Lipcowy zeszyt *Przeglądu Polskiego* mieści w sobie: „Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym“ przez Zakrzewskiego (c. d.); — „Pozytywizm i jego wyznawcy w dzisiejszej Francyi“ przez Dr Teofila Ziembę; — „Pośmiertny rywal“, powieść przez Martę Moimir; — „Z pod Wezuwiusza“, przez Kazimierza Chłędowskiego; — „Jak się pisze w Rosyi historya“; — „List z Berlina“, przez Kazimierza Skrzyńskiego; — „Przegląd polityczny“ przez St. Koźmiana; — „Adam Potocki, wspomnienie pośmiertne“, przez hr. Stanisława Tarnowskiego.

— P. Henryk Rodakowski zawiadomił dyrekcyę Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, iż zaraz po zamknięciu wystawy paryzkiej nadeśle tu swój obraz historyczny „Wojna kokosza,“ zaszczytnie przez dzienniki paryzkie oceniany.

— Wczoraj przybył do Granicy (do Maczek) osobnym pociągiem dla przyjęcia Arcyks. Wilhelma adjutant carski książę Menszykow i jenerał Meloradorow.

— Biskup Gałecki wrócił tu wczoraj wieczorem z Wiednia.

— *Wyciąg z protokółów posiedzeń Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie z d. 7 maja i 2 lipca.*

I. Rada zatwierdza akt darowizny 1510 sążni kwadr. gruntu, ktory gmina Bibice oddała na własność tamtejszej szkoły.

II. Rada nie uwzględnia podania gminy Bryczyny Dolnej o wyłączenie jej ze związku szkolnego w Gaju.

III. Rada postanowiła udać się do Wys. Rady szkolnej kraj., by się wystarała u właściwych władz skarbowych o uwolnienie od opłaty należytości ekwiwalentowej od gruntów szkolnych.

IV. Rada popiera prośbę jednego nauczyciela proszącego o zapomogę od Wys. Rady szkoln. kraj.

V. Rada uchwala przyłączenie przymusowe gminy Przegini Narodowej do związku szkoły w Przegini Duchownej, która tamże ma być zaprowadzoną.

VI. Rada upoważnia Inspektora szkół okręg. do przedłożenia Wys. Radzie szkolnej kraj. wykazu nauczycieli, którzyby mieli korzystać z wykładów kursu dalej kształcącego, który ma być urządzony dla nauczycieli w męskiem seminaryum naucz. w Krakowie od d. 15 lipca do 15 sierpnia r. b.

VII. Rada postanawia utrzymać szkołę w Raciechowicach pod warunkami, jakie gminy zakresowe na siebie przyjęły, zapewniając utrzymywanie tejże.

VIII. Rada przeznacza czas odbycia popisów rocznych w szkołach i upoważnia Rady szkolne miejscowe do przewodniczenia tymże, jeżeli członek Rady szkol. okr. na popis nie przybędzie.

IX. Rada wzywa Rady szkol. miejs., by w celu podniesienia pszczelnictwa w kraju naszym starały się zakupić po jednym ulu z pszczołami.

X. Rada poleca, aby Rady szkol. miejs. wypłacały nauczycielom pieniądze na opał w miesiącu lipcu, iżby ci mogli w czasie feryj sprowadzić materyał opałowy, który wtedy po cenach niższych nabyć mogą.

XI. Rada przyznaje zaopatrzenie p. Józefie Kosowskiej, wdowie po nauczycielu w Byczynie.

XII. Rada przyznaje jednemu nauczycielowi, że opał dla szkoły powinien do niego należeć, i że on ma otrzymywać asygnacye na drzewo opałowe, które obszar dworski dla szkoły dostarczać przyrzekł.

— Wystawa rzeczy szkolnych, urządzona przez Zarząd krakowskiego oddziału Towarzystwa Pedagogicznego, odbyła się w dniach 29 i 30 czerwca b. r. w męzkiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie. Zarząd wspomniony zaprosił do udziału w tej wystawie wszystkie zakłady naukowe publiczne i prywatne w obrębie krakowskiego oddziału Tow. Ped., tudzież wszystkie zakłady wychowawcze, lecz pomimo zaproszenia bardzo małą ilość przedmiotów tyczących się szkolnictwa przysłano na wystawę. Ponieważ przedmioty na tej wystawie będące, przesłane będą na wystawę rzeczy szkolnych krajową w Tarnowie w dniach 18, 19 i 20 lipca odbyć się mającą, przeto wstrzymamy się z ich ocenieniem, ograniczając się tylko na wymienieniu osób, które wystawę w przedmioty szkolne zaopatrzyły.

P. Świerzyński, nauczyciel rysunków w Krakowie: rysunki uczennic V i VI klasy szkoły żeńskiej u Św. Andrzeja i szkoły III gł. w Krakowie, tudzież 50 sztuk wzorów do rysunków perspektywicznych widoków z naszego miasta.

P. Cercha, nauczyciel rysunków w Krakowie: zeszyt rysunków uczniów szkoły męzkiej na Kazimierzu, dający pogląd stopniowego udzielania nauki rysunków.

P. Glaser, nauczyciel tejże szkoły kazimierskiej, przedłożył pisma kaligraficzne uczniów I klasy.

Szkoły na Kleparzu i Piasku: rysunki, wypracowania stylistyczne i pisma kaligraficzne uczniów wszystkich klas.

Szkoła I gł. przy ul. Brackiej: wypracowanie stylistyczne uczniów 3 i 4 klasy.

Szkoła II gł. przy ul. Św. Jana w Krakowie: ćwiczenia stylistyczne, pisma kaligraf. ze wszystkich klas, i 3 mapy Galicyi własnej pracy uczniów.

Seminaryum nauczycielskie męzkie: rysunki, ćwiczenia stylistyczne uczniów I i II kl. „Szkoły ćwiczeń“ połączonej z tym zakładem; a żeńskie sem. naucz. rysunki jednej uczennicy.

Szkoła IV w biskupim pałacu: ćwiczenia stylistyczne uczniów III klasy.

Ze szkół prywatnych i pensyonatów w Krakowie przysłali:

Pp. Ozerowicz i Zeitner: wypracowania stylist., a p. Hendel: ćwiczenia stylist., kaligraficzne i rysunki.

Pp. Ostrowski i Duchowicz, nauczyciele szkoły niższo-realnej w Wieliczce: rysunki i pisma kaligraficzne uczniów, tudzież kształty ciał geometrycznych i mapy Galicyi.

P. Majewski, nauczyciel szkoły w Krzeszowicach: ćwiczenia stylistyczne, rysunki i pisma kaligraf., tudzież znaczną ilość narzędzi gospodarskich, własnej uczniów roboty, okazy kamieni i ziem w okolicy pozbieranych i okazy oprzędów jedwabniczych.

Nauczyciele szkół ludowych w Prądniku, Bińczycach i Świątnikach: ćwiczenia stylistyczne, pisma kaligraf. i rysunki.

Z przyborów naukowych i podręczników przy udzielaniu nauki:

Seminaryum nauczycielskie męzkie: przyrządy do uzmysłowienia nauki rachunków z pamięci, jeden do ułamków, drugi składający się z tablicy opatrzonej stoma dziurkami, tworzącemi zupełny kwadrat z dziesięciu rzędów, z których każdy ma 10 dziurek; dalej wiązki patyczków przy nauce rachunków używanych, rodzaje drzewa, prócz tego mapy ścienne, tudzież różne mapy roboty uczniów i rysunki.

P. Rudnicki, nauczyciel dyrygujący na Kleparzu: 13 tablic do udzielania nauki początkowego pisania i czytania, ulik z wewnętrznem urządzeniem bez pszczół, skielet ptaka i 3 mapy ręcznej roboty, (między niemi plan miasta Krakowa).

P. Pająk, nauczyciel szkoły lud. w Prądniku Czerwonym: tabliczki z zadaniami rachunkowemi, które daje uczniom do wyrabiania w szkole w czasie cichego zatrudnienia, okazy oprzędów jedwab. i gąsienice jedwab. w słoiku.

— W miesiącu czerwcu 1872 organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 452 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 129, a mianowicie: za gwałt publiczny 6, za kradzież 81, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 8, za obrazę straży 16, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 5, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za oszczerstwo 1, za stręczenie do nierządu 1, za dzieciobójstwo 1, za wydawanie podrobionego biletu bankowego 1, za rozbój 2, za dwużeństwo 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i z domu przytułku itd. 166. W szpitalu umieszczono nierządnic 9. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa itp. 148. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 117 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 3, za przewinienia w służbie 30, za przekroczenie przepisów doróżkarskich 12, za pozostawienie koni bez dozoru 35, za spieszną i nieostrożną jazdę 4, za przekroczenie przepisów meldunkowych 13, za otwarcie szynków w godzinach niedozwoloch 12, za dręczenie zwierząt 2, za wylanie wody z okna 2, za łapanie ptaków śpiewających 1, za tamowanie przejścia na chodnikach 3.

— W czerwcu ukarani zostali policyjnie następujący dorożkarze: Wincenty Łękawski woźnica dwukonki N. 15 i Marcin Płatek właściciel dwukonki N. 34, za nieposiadanie w powozie cennika jazdy; Marcin Gajewski woźnica dwukonki N. 33 za pijaństwo; woźnice jednokonek: Ludwik Łąka N. 9, Józef Wierzek N. 10, Maciej Wikar N. 11, Jędrzej Szymański N. 12, Jan Ciepły N. 30, Wojciech Zdziechowicz właściciel N. 19 za nieposiadanie cennika, Piotr Kotulski N. 8 i Maciej Roman N. 13 za pijaństwo, Antoni Mirocha N. 25 za grubijaństwo.

— Dnia 3 b. m. wieczór Paweł Trenczański kupiec wiktuałów w domu pod L. 80 przy ulicy Grodzkiej, przytrzymał 19-letniego Antoniego Morońskiego, gdy ten umyślnie ciskał kamieniami na obraz N. P. Maryi na kościele S. Idziego. Moroński oddany został do sądu.

— Józef Lgocki wyrobnik, kradł deski dębowe Weinbergerowi na Kazimierzu pod L. 9. i sprzedawał je Antoniemu Kubalskiemu, utrzymującemu skład węgla na Podgórzu; gdy zaś ten mu dawał coraz mniej za każdą deskę, Lgocki przestał mu dostarczać desek, za co Kubalski dał znać do policyi, że jakiś nieznajomy człowiek sprzedaje deski. Lgockiego przytrzymano na kradzieży, a u Kubalskiego znaleziono deski skradzione.

— Dowiadujemy się, że Namiestnictwo udzieliło X. Kazimierzowi Mikulskiemu z Tarnowa pozwolenie na zbieranie składek na fundusz założenia bursy dla ubogiej młodzieży szkolnej w Tarnowie.

— Zeszyt 19ty *Przeglądu Lwowskiego* mieści w sobie: „Studium o papieżach“ przez hr. Maurycego Dzieduszyckiego; — „Książę Bismark i szkoła chrześciańska“ część 2ga; — „Przechadzki archeologiczne po Lwowie“ Stanisława Kunasiewicza; — „O młodości Mickiewicza“ list Ignacego Domejki do Bohdana Zaleskiego; — „Wzmianka o Waleryanie Chełchowskim,“ przez Bohdana Zaleskiego; — „Notatki literacko-bibliograficzne“; — Korespondencya; — Kronika.

— W Rzęsnej Ruskiej pod Lwowem włamali się złodzieje w nocy 4go lipca do kościoła i okradli go z naczyń świętych wartości 400 złr.

— Do rady powiatowej Brzeskiej odbędzie się d. 23 lipca wybór jednego członka z gmin wiejskich, a 28go lipca jednego członka z właścicieli ziemskich.

— Dr K. Libelt wezwawszy członków Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, zgromadzonych d. 3 b. m. na walnem zebraniu do uczczenia przez powstanie pamięci świeżo zmarłego księcia Jerzego Lubomirskiego, podniósł zarazem zasługi hr. Aleksandra Przezdzieckiego, zachęcając członków Towarzystwa do składania ofiar na pomnożenie funduszu potrzebnego w celu sprawienia dlań nagrobku na Wawelu. *Dziennik Poznański* donosi, że liczne składki rozpoczęto wnosić po owem przemówieniu prezesa Towarzystwa naukowego poznańskiego.

— D. 2 lipca odbył Wydział nauk historycznych i moralnych Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu posiedzenie, na którem zdano sprawę z komisyi konkursowej. Hr August Cieszkowski wyznaczył był jeszcze w r. 1858 nagrodę 1000 tal. za dzieło o historyi włościan i stosunkach ekonomicznych w dawnej Polsce. Konkurs był dwuletni, ale musiał być trzy razy powtórzonym. Zgłosiło się tylko trzech współzawodników, z tych X. Ostrowski cofnął swoją pracę przed czasem, a z dwóch dzieł pozostałych komisya przyznała nagrodę dziełu Wacława Aleksandra Maciejowskiego. Do komisyi tej należeli Libelt, Józef Łukaszewicz, August Mosbach i inni.

— *Kuryer Poznański* donosi, że komitet wyznaczony do przygotowania obchodu 100 letniego oderwania Warmii, postanowił zaniechać tego obchodu w Heilsbergu.

— *Dziennik Poznański* donosi, że w Kargopolu umarł Aleksander Hilferding prezes słowiańskiego komitetu w Petersburgu. Urodził się w Warszawie z rodziny niemieckiej i w Polsce pobierał początkowe wychowanie. Ukończywszy uniwersytet w Petersburgu, stał się gorliwym krzewicielem panslawizmu. Czas jakiś służył przy dyplomacyi, i napisał wiele dzieł podnosząc wszędzie potęgę Rosyi.

— Dzienniki rosyjskie donoszą o przybyciu do Petersburga emigranta polskiego Poklewskiego-Koziełły, który będąc oficerem sztabowym moskiewskim, brał nader czynny udział w powstaniu, a na emigracyi w Paryżu wstąpił do inżynieryi francuskiej i za rządów 4go września otrzymał wysoką posadę pomocnika naczelnika kolei żelaznych francuskich, będąc zarazem przedstawiony do krzyża legii honorowej. Obecnie Koziełło zdał się na łaskę, ale został wysłany do Turkiestanu, jako prosty kozak, bez pozbawienia jedynie praw szlachectwa czyli z prawem awansu.

— D. 3 lipca góry do koła Innsbruku w Tyrolu okryte były grubą warstwą świeżo spadłego śniegu.

— D. 25 czerwca mieszkańcy Rübelandu w Brunszwickiem przerażeni zostali strasznym hukiem, który podobny sprawił skutek jak trzęsienie ziemi, bo popękały ściany i powały, sprzęty w mieszkaniach rzucone były z miejsca na miejsce, nikt prawie na nogach się nie utrzymał, a wielu zostało uszkodzonych. Niebawem przekonano się, że w zachodniej stronie tego pięknego miasteczka stojący budynek małej objętości, gdzie się znajdowała pracownia chemiczna znikł i tylko zostało po nim trochę gruzów, gdyż kawały murów aż do fundamentów wyrwane, rozleciały się na wielkie odległości a w przebiegu swoim porozbijały domy, kolej nawet opodal idąca straciła szyny, które jak źdźbła słomy poniesione zostały daleko. Wóz z końmi stojący zdala na gościńcu roztrzaskany został o ścianę domu oddalonego i konie zabite. Dom najbliższy, odległy od pracowni chemicznej o 30 kroków, został jakby zmieciony z ziemi, dalsze zaś domy rozwalone. Sprowadzony z Anglii chemik Chapman i trzech robotników zajętych w pracowni, rozszarpani zostali na strzępy, i zaledwie w wielkiej oddali znaleziono niektóre ich szczątki. Wszystko to było dziełem jednej sekundy. Właściciel fabryki chemicznej wiedział tyle tylko, że Chapman zajęty był badaniem połączenia kwasu saletrowego z olejem drzewnym dla robienia farb anilinowych, i że zapewniał jego jako właściciela, iż próby te nie są wcale niebezpieczne. Tymczasem wybuch dowiódł inaczej.

— Podług doniesienia konsulatu austryackiego w Galaczu z d. 19 czerwca, rząd rumuński zaprowadził kwarantanę 10-dniową na granicy besarabskiej, z powodu wybuchu cholery w południowej Rosyi, mianowicie w Odessie, i ustanowił zakłady obserwacyjne w Tatarze, Bunarze, Tabaku i Kongazie.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 5go lipca pochmurno, po południu deszcz; termometr doszedł do + 15°.4 od + 9°.8 R. Barometr wraca zwolna w górę; o godzinie 6ej rano stan jego był 328‴.27, termometru + 11°.4 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 7 lipca: Śgo Jana z Dukli; w poniedziałek dnia 8 lipca: Śej Elżbiety królowej wdowy.

Sprawy sądowe.

Kraków dnia 6 lipca.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 8 lipca: Franciszka Buchańca i 7 wspólników o kradzież.

We wtorek d. 9 lipca: dalszy ciąg.

We środę d. 10 lipca: dokończenie.

We czwartek d. 11 lipca: Wojciecha Krusa o gwałt publiczny; Adolfa Fibrucha o ciężkie uszkodzenie ciała; Błażeja Sroki o kradzież; Józefa Balecza o kradzież.

W piątek d. 12 lipca: Aleksandra Popławskiego o obrazę honoru, rozprawa przed sądem przysięgłych; Piotra Walanina i wspólników o kradzież; Anny Grochowskiej o kradzież; Michała Madeja o ciężkie uszkodzenie ciała.

W sobotę nie ma rozpraw.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Kraków 6 lipca. Dalszy ciąg zgłoszeń nadeszłych do Kom. Krak.:

Towarzystwo kolejowe Albourg: Model do wiercenia ziemi.

Jakób Kasztelowicz: Futra baranie.

Zofia Ormiańska: Koronki własnej roboty z nici lnianych.

A. Foltin: Dwa pługi, oborywacz, plewnik.

Sobbecki: Biel cynkowa.

Israeli: Bawełniane i lniane wyroby

Dr Rasp: 7 par gołębi, naczynie do picia z białej blachy.

H. Tarczyński: Polskie i niemieckie wzory i pisma dla szkół.

J. A. John: Wyroby browarniane.

Estreicher: (Bibl. Jag.) Księgi starożytne rzadkie, katalog bibliograficzny z r. 1872; *bibliote-*

ka pedagogiczna polska w szafie z czarnego dębu — Bibliografia Estreichera.
M. Kowalski: Dzbanki, miednice z drzewa.
B. Kwiatkowski: Rzeźby i Chrystus, klęcznik.
J. Niewiadomski: 12 garnków.
J. Lewicki: Koszyki ze słomy.
K. Konieczny: Buty chłopskie.
J. Kowalski: Sekretarzyk dębowy rzeźbiony.
St. hr. Tarnowski: Portret pastelowy Stan. Augusta, portrety pastelowe, skrzynka rzeźbiona na rękopis „pana Tadeusza."
P. Sławiński: Oprzędy jedwabników, jedwab.
R. Michałowski: Barany, owce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwowska komisya wystawy powszechnej odbyła d. 20 czerwca pod przewodnictwem hr. Agenora Gołuchowskiego pełne posiedzenie. Obecnych członków było 51, oprócz tego delegaci komisyi brodzkiej: hr. Włodzimierz Dzieduszycki i Bolesław Augustynowicz.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego przedłożył członek komisyi c. k. radca Namiestnictwa p. Zaleski sprawozdanie z dotychczasowej czynności Komitetu wykonawczego, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Stósownie do uchwały komisyi ukonstytuowały się zaraz po pierwszem posiedzeniu, odbytem dnia 23 marca br. sekcye, z któremi komitet wykonawczy w ciągłej zostawał styczności, bądź wykonywując ich uchwały, bądź zasięgając ich zdania w rozmaitych sprawach.

Co do polecenia, jakie Komitet wykonawczy otrzymał od komisyi, najważniejszem było staranie się o fundusze.

W tym względzie Komitet stósownie do uchwały komisyi udał się do jeneralnego Dyrektora wystawy o udzielenie z funduszu wystawy powszechnej subwencyi w kwocie 25.000 złr. na pokrycie kosztów komisyi lwowskiej.

Jeneralny Dyrektor w piśmie z dnia 9 kwietnia br. odpowiedział, że lubo w zupełności uznaje słuszność wykazanych przez komitet powodów udzielenia subwencyi, jednak nie jest w stanie temu żądaniu zadość uczynić, gdyż fundusz wystawy powszechnej przeznaczony jest wyłącznie na pokrycie wydatków wewnętrznych urządzeń wystawy.

Po tej odmownej odpowiedzi udał się Komitet wykonawczy do Ministra handlu o także subwencyę ze skarbu państwa oświadczając otwarcie, że jeżeli komisya żądanej subwencyi nie otrzyma, tenczas w obec istniejących stosunków materyalnych kraju wszelkie usiłowania komisyi nie zdołają osiągnąć pomyślnego rezultatu.

Na to podanie odpowiedział p. Minister pod dniem 17 maja r. b., iż ministeryum handlu nie ma funduszów na udzielenie żądanej subwencyi; p. Minister handlu mając jednak wzgląd na stosunki galicyjskie podał wniosek ten do wiadomości p. Ministra rolnictwa, który oświadczył, iż również nie jest w stanie w roku bieżącym przyzwolić żądanej subwencyi. Tym więc pewna nadzieja otrzymania subwencyi w przyszłym roku z ministeryum rolnictwa.

Starania komitetu o uzyskanie potrzebnych funduszów, przez zebranie dobrowolnych datków, nie odniosły również pożądanego skutku. Powiodło się bowiem zebrać za pomocą odezw do rozmaitych instytucyi i osób, które posiadają interes w wystawie, tylko nieznaczną stosunkowo kwotę. Wpłynęło mianowicie:

Od Wydziału krajowego	500 złr.	— c.
Od Rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika z sumy 3000 złr. przeznaczonej dla wszystkich trzech komisyi krajowych, którą kwotę p. Namiestnik rozdzielił w moc przyznanego mu prawa, w stosunku do liczby powiatów należących do komisyi Lwowskiej	1320 złr.	17 c.
Od Lwowskiej Izby handlowej	300	— „
Od Wydziału powiat. w Sanoku	100	— „
„ „ „ w Tłumaczu	25	— „
„ „ „ w Stryju	50	— „
„ „ „ w Sokalu	150	— „
„ „ „ w Stanisławow.	100	— „
Od Rady miasta Stryja	50	— „
Razem:	2545 złr.	17 c.

Ta suma złożona jest dotychczas w całości w filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Dla uzyskania znaczniejszego funduszu pozostaje jeszcze tylko droga petycyi do sejmu, który Komitet wykonawczy stósownie do zapadłej już uchwały komisyi w swoim czasie wniesie.

Drugą uchwałą komisyi było polecenie dane Komitetowi wykonawczemu, by się starał uzyskać łączność z komisyą Brodzką i Krakowską. Obie te komisye z wielką gotowością przyjęły wezwanie Komitetu do wspólnego porozumiewania się i stoją ciągle w pewnej łączności z komisyą Lwowską. Kroki jednak poczynione z powodu zażądania ze strony Komitetu wykonawczego do jeneralnej Dyrekcyi wystawy, by wyjednać wyznaczenie osobnego miejsca na przedmioty, jakie Galicya pośle na wystawę, nie odniosły pożądanego skutku. Jeneralny Dyrektor na podanie Komitetu odpowiedział, że według obowiązujących regulaminów o spełnieniu tego życzenia mowy być nie może.

Dla uzyskania jak najliczniejszego udziału producentów krajowych w wystawie powszechnej Komitet wykonawczy nie poprzestał na wydaniu i rozpowszechnieniu za pośrednictwem Wydziałów powiatowych i starostw ogólnej odezwy do artystów, przemysłowców, gospodarzy wiejskich i innych producentów, lecz rozesłał oprócz tego bądź z własnej inicyatywy, bądź za wskazówką sekcyi do 240 osób i pojedynczych przedsiębiorstw zaproszenia do udziału w wystawie, załączając potrzebne informacye i objaśnienia.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wyznaczyło z swego grona osobną komisyę centralną dla uzyskania za pośrednictwem oddziałów powiatowych między gospodarzami wiejskiemi jak największego udziału w wystawie.

W tym samym celu członkowie sekcyi znosili się osobiście z pojedynczymi producentami.

Mimo tych usiłowań liczba zgłoszeń wniesionych do komisyi jest stosunkowo bardzo mała.. Wiele jednak zgłoszeń jest zapowiedzianych, i spodziewać się należy, że przed upływem ostatniego terminu, t. j. do końca t. m. znaczna ilość zgłoszeń przybędzie.

Sprawozdanie Komitetu wykonawczego przyjęło zgromadzenie do wiadomości, poczem przedłożył członek Komitetu p. Zaleski wniosek sekcyi I, ażeby zgromadzenie z propozycyą komisyi Brodzkiej urządzić wspólną wystawę żywych okazów z Galicyi, mianowicie: koni roboczych chłopskich, owiec białych i czarnych (koziarek), siwego była czystej rasy podolskiej i kur w pierwotnym krajowym gatunku.

Sprawozdawca zwrócił uwagę na to, że wystawa zwierząt połączona będzie z znacznemi kosztami, do których pokrycia komisya dotychczas nie ma dostatecznego funduszu. Gdy jednak termin do zgłoszeń żywych okazów upływa dopiero z końcem lutego 1873, a do tego czasu może się znajdą potrzebne fundusze, wnosi przeto imieniem komitetu, ażeby załatwienie tej sprawy odroczyć do późniejszej pory.

Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

Następnie przyszedł pod rozprawy wniosek sekcyi III, ażeby w celu wysłania domu wieśniaczego na wystawę i dla zebrania i zakupienia rozmaitych okazów ubiorów wieśniaczych, tudzież sprzętów i innych produktów przemysłu domowego włościańskiego delegowano jednego z członków komisyi na prowincyę, zaopatrzywszy go w potrzebne do tego fundusze.

Na uwagę sprawozdawcy, że już komisya krakowska równie jak i Brodzka zajmują się wysłaniem podobnych domów wieśniaczych na wystawę wiedeńską, wysłanie przeto jeszcze trzeciego byłoby rzeczą zbyteczną, zwłaszcza, że brak funduszów stoi temu na przeszkodzie, — przewodniczący sekcyi III profesor Strzelecki w imieniu sekcyi cofnął wniosek.

W końcu oznajmił delegat komisyi Brodzkiej hr. Włodz. Dzieduszycki, iż co do wystawy ubiorów i w ogóle przedmiotów przemysłu wiejskiego posiada już znaczny zbiór, który zamierza wysłać na wystawę. Zbiór ten pochodzi jednak głównie z okręgu komisyi Brodzkiej, a życzyćby wypadało, by i z innych okolic kraju podobne okazy znajdowały się na wystawie.

Członek komisyi p. Gintl oświadcza, iż chętnie zajmie się kupnem na własny koszt przedmiotów tego rodzaju w Stanisławowskiem i Kołomyjskiem, i ofiaruje te przedmioty, gdy wystawa zostanie zamkniętą, do muzeum hr. Dzieduszyckiego.

Oświadczenie to przyjęto z wdzięcznością do wiadomości, poczem posiedzenie zamknięto.

Sprostowanie.

W wczorajszym spisie wystawców mylnie wydrukowano W. Szadurski zamiast: W. Gadomski oraz: „Wydawnictwo hr. Adama Przezdzieckiego" zamiast Aleksandra.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Oświęcim 4 lipca. Na wczorajszym targu było wołów 1175, po wiedeńskim tak drogim jarmarku ceny jeszcze się wzmogły. Płacono cetnar mięsa loco Wiedeń przeszło 36 złr. Targ berliński również był gorący pomimo 39,000 owiec i 2000 wołów, płacono cetnar mięsa 22 talary.

Nierogacizny mieliśmy 130 sztuk z Mołdawii, te sprzedano do Prus po cenach za parę, partyę pierwszą 85 złr., drugą 105 złr.

Ajencya Banku galicyjskiego dla handlu i przem.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 5 lipca.

Licytacye: Dnia 8 sierpnia w sądzie obw. w Rzeszowie licyt. egzek. realn. N. 212 tamże. — D. 17 lipca w Wydziale Rady pow. w Śniatynie, d. 18 lipca w starostwie w Biale, d. 18 lipca w starostwie Jasielskiem licyt. przez oferty w celu zabezpieczenia robót i dostawy materyałów na gościńce.

Zawiadomienia: Sąd kraj. w Krakowie spadkobierców Stefana Kalicińskiego, iż przyjął już dowiadomości zrzeczenie się przez nich spadku uczynione w r. 1834 i 1846. — Tenże sąd Józefę Krzyżanowską, Karola Czernickiego i pannę Czernicką, iż przyjął do wiadomości protokół zajęcia ruchomości w sprawie Rozalii Lieber przeciw hr. Matyldzie Koziebrodzkiej, co zaś do ich pretensyj odsyła ich do drogi prawa. — Tenże sąd osoby interesowane o pozwoleniu na prośby Józefa Gangla sprzedaży 4100 zł. ubezpieczonej na dobrach Łąkta Górna i Bytomsko.

Zawezwania: Sąd powiatowy w Łancucie spadkobierców Jana Harsche, aby się zgłosili do spadku po Katarzynie Harchowej. — Sąd pow. w Rymanowie spadkobierców Jana Zawojskiego, Jana Trygaza, Michała Józefowicza, Tomasza Brodackiego, aby się w przeciągu roku zgłosili do spadku po wymienionych.

Przyjechali do Krakowa od 5 do 6 lipca.

HOTEL SASKI: Józef Korejwo kupiec z Odessy, Maryan Marsop z żoną kupiec z Warszawy, Jadwiga Czechowiczowa z Warszawy, Konstanty Sakowicz z Warszawy, Alfred Borowiecki z Warszawy, Izabella Czyżowa z Litwy, Franciszka Cielecka z Warszawy, Jan Partykiewicz z Birczy, Marya Umińska z familią z Bolęcina, Franciszek Sahajdakowski wł. d. z Zamliniec, Konstanty Popiel wł. d. z Galicyi, Józefa Brudnicka z familią z Warszawy, Henryk Dynowski prof. z żoną z Warszawy, Jan Bykow z żoną kupiec z Rosyi, Zygmut Rudnicki z Wołynia, Julian Żabokrzecki z familią z Orszewic, Michał Naimski ze Spytkowic, Aloizy Czarnowski z synem, Marcin Zaleski właś. dóbr i Jan Iwanowski z Podola, Kornel Suchodolski ze Lwowa, Felicya Kołłątajowa z gub. Grodzińskiej, Julian Jeleńkowski agronom z gub. Kijowskiej, Zygmunt Ratzersdorfer kupiec z Wiednia, Władysław Naimski z Warszawy, Marcin Leslauer kupiec z Warszawy, August Sobotkiewicz z córką z Warszawy, Stefan Kubiszek z Miroszowa.

HOTEL POD RÓŻĄ: Teofil Weitkowa z Odessy, Leonard Truskolaski właśc. dóbr i Tadeusz Psarski wł. dóbr z Poznania, Kajetan Mysłowski właś. dóbr z Galicyi, F. Brechler kupiec z Pragi, A. Makowiecki wł. dóbr z Rosyi, Z. Kłosowska ze Lwowa, F. Kobierski z Czerniowic, Ludwik Dukiet z Warszawy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 4 lipca. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego Pouyer-Quertier bronił podatku od płodów surowych. Po zamknięciu ogólnych rozpraw nad tym przedmiotem, przystąpiono do obrad nad projektem tyczącym się opodatkowania przekazów handlowych.

Londyn 4 lipca. W izbie niższej sekretarz stanu Enfield donosi, że otrzymał zawiadomienie od Erskina, że liczni mieszkańcy i właściciele statków na wyspach Archipelagu podpisali petycyę o przyłączenie do Ameryki. Poseł angielski w Washingtonie Thornton otrzymał od rządu polecenie wywiedzenia się o zamiarach rządu amerykańskiego pod względem tej petycyi. (Idzie tu o petycyę z wysp Samoa czyli Xamoa na morzu Spokojnem w Australii, lecz w Ameryce podciągają pod tę sprawę także pobliskie tamtym wyspy Fidżi oraz wyspy Przyjacielskie. *Red.)*

Stokholm 4 lipca. Kryzys ministeryalna w Norwegii ustała z mianowaniem opata Essendrop ministrem wyznań i kapitana Segelcke ministrem wojny.

Konstantynopol 4 lipca. Wicekról egipski zamierza znieść kapitulacye i zaprowadzić trybunały, tudzież uzyskać od Porty pozwolenie na zaciągnięcie nowej pożyczki. (Kapitulacyami na Wschodzie zowią się juryzdykcye konsularne. *Red.)*

Konstantynopol 4 lipca. W pożarze wczorajszym w Skutari, który trwał od 3ej rano do popołudnia, około 2000 domów i bud kupieckich zgorzało. W. wezyr upoważnił telegrafem Churszyda paszę gubernatora Saloniki, do oddania tamecznej sekcyi kolei żelaznej na użytek publiczny.

Musielibyśmy wszystko powtarzać, cośmy dotąd o sprawie cofnięcia wniosku p. Zyblikiewicza pisali, aby odpowiedzieć *Gazecie Narodowej*, bo każdy jej argument znalazł już dawno w naszych uwagach odparcie. Musielibyśmy co więcej, skończyć: „A zatem prawdą jest, że cofnięcie wniosku nie mogło być cofnięciem rezolucyi, bo delegacya cofać uchwały sejmowej nie może, że nie było innego sposobu na cofnięcie elaboratu, jak cofnięcie wniosku, z którego elaborat jest sprawozdaniem; że rząd jest w kłopocie z elaboratem, że delegacya jest w kłopocie z elaboratem, że rząd musiał żądać cofnięcia wniosku, aby cofnąć elaborat; że bez cofnięcia elaboratu wiedział rząd, iż nie przyjmie teki żaden członek delegacyi; że nie byłoby to nieszczęściem dla kraju, gdyby miał ministra w radzie Korony, itd. itd." tak jak *Gazeta Narodowa* pisze, że to wszystko jest nieprawdą. Skoro więc *Gazeta Narodowa* ma przekonanie, że tego wszystkiego dowiodła, że nas zbiła, to wystarczać jej to powinno, i na cóż ciągle wmawiać w nas, że się cofamy? — nie cofamy się w niczem i utrzymujemy dziś to wszystko, co w pierwszej chwili, a każdy bezstronny w tym sporze przyzna nam konsekwencyę, choćby się z nami nie zgadzał.

Przewidywaliśmy atoli zaraz, że dzienniki przeciwne zechcą spór ten sprowadzić na pole osobiste, i dla tego od początku mówiliśmy o rzeczy a nie o osobach. I najlepszy dowód w tem, co *Gazeta* powiada dziś, iż piszemy to wszystko, aby bronić p. Zyblikiewicza, tak jak dawniej za cofanie się *Czasu* uważała obronę p. Grocholskiego przed potwarzą, chociaż dziś znów zarzuca nam, żeśmy przeciw p. Grocholskiemu zawinili. Powtarzamy więc po raz ostatni: że piszemy i utrzymujemy zdanie nasze dla tego, iż zawsze i pierwsi byliśmy za cofnięciem wniosku, żeśmy to od stycznia delegacyi doradzali, jako jedyny środek uniknięcia smutnych następstw, które na kraj spłynąć mogą. Wolno *Gazecie Narodowej* zapominać, że i ona była kiedyś za cofnięciem rezolucyi, wolno jej pod tym względem zdanie odmienić i nie chcieć kompromisu, który jednak w parlamentarnych kolejach jest bardzo zwykłem postępowaniem, a częstokroć korzystnem; dla nas cofnięcie wniosku delegacyjnego nie przestało być pożądanem dla tego, żeśmy w następstwie tego cofnięcia mieli otrzymać ministra w radzie korony. *Gazeta Narodowa* widzi w tem „brudną sprawę" — my nietylko uważalibyśmy byli to za „sprawę czystą" — ale nadto dla delegacyi naszej wielce polityczną, a dla kraju korzystną.

W artykule *Dziennika Polskiego*, także sprawie cofnięcia wniosku poświęconym, przebija, że tak powiemy, niepewność, co z tym fantem zrobić. Loika, której *Dziennik* niekiedy hołduje, przemawiałaby za naszym sposobem zapatrywania na tę kwestyę, ale jakże przyznać słuszność wstecznikom, ultramontanom itd.? Z drugiej strony nie miło stanąć z *Gazetą Narodową*, chociaż nie dalej jak wczoraj podawał jej rękę *Dziennik* do sojuszu przeciw „braminom." Stawa więc na ulubionym sobie gruncie odrębności Galicyi, i niebezpieczeństwa, które przewiduje, uważa za parawan chiński pomalowany strachami, smokami i potworami. Smoki te, to bezpośrednie wybory, rozwiązanie sejmu, dymisya hr. Gołuchowskiego itd. Wszakże przypuszcza walkę, ale nie wątpi, że kraj wyszedłby z niej zwycięsko „a kwestya galicyjska w coraz bardziej stanowczej i naglącej formie przedstawi się w Wiedniu." Nie obeszło się jednak, aby winy za zwichnięty i zatamowany w skutek tej walki rozwój kraju, nie przypisał *Dziennik* delegacyi, chociaż nie cofnęła wniosku i nie chciała ministra.

W Berline zajmują się wyborem przyszłym Papieża, jakby rząd pruski nie pracował nad uchyleniem wszelkiego wpływu kościoła. Ale zajęcie to świadczy właśnie o uznaniu wielkiéj wagi papiestwa w świecie politycznym. Błędem tylko jest przypuszczenie, aby przyjęcie przez króla Pruskiego tytułu Cesarza Niemieckiego miało już uprawniać go do odziedziczenia praw, jakie mieli we Włoszech i Rzymie dawni cesarze; nie byli oni bowiem cesarzami niemieckimi, lecz właściwie rzymskimi, a musieli być katolikami.

Dzienniki nieprzychylne Thiersowi krytykują nowy traktat francusko-niemiecki, albowiem przedłuża on o jeden rok okupacyę, która miała się skończyć d. 1 marca 1874, gdy nowy traktat dozwala ją rozciągnąć do 1go marca 1875. Ale też traktat ten przynosi ulgę finansową Francyi, przedłużając o rok jeden termin spłaty kontrybucyi, lubo ta zwłoka pociąga za sobą zwłokę wyprowadzenia wojsk. Skoro jednak wolno Francyi spłacić wcześniéj kontrybucyę, przeto wojska niemieckie mogą wcześniéj opuścić Francyę. Drugim zarzutem jest, że pierwotny traktat nie zastrzegał neutralności departamentów opuszczonych, jak to czyni nowy traktat. Rząd pruski rzeczywiście obostrzył pod tym względem warunki traktatu dawniejszego.

Odezwa Arcybiskupa Neapolitańskiego do duchowieństwa jak również artykuł dziennika katolickiego *Voce della Verità* nakłaniają duchowieństwo, aby zaniechało wstrzymywania się od udziału w wyborach politycznych, mianowicie do parlamentu włoskiego. Głosy te są zapowiedzią przyszłej kampanii parlamentarnej. Wstrzymywanie się od udziału w życiu publicznem okazało i tu zgubność zasady: *de me sine me.*

Ministeryum angielskie, które w skutku wahającego się rozwiązania sporu o „Alabamę," chwiało się, dziś stanęło silniej, zabezpieczone od tej strony i oparło się naciskowi torysów, a to utrzymawszy w Izbie niższej całość ustawy o tajnem głosowaniu, którą Izba wyższa przyjmowała tylko na próbę. Izba niższa odrzuciła bowiem 246 głosami przeciw 165 poprawkę w tym duchu uchwaloną w Izbie wyższej. Nowy jednak czeka Anglię nie spór lecz tylko kłopot z Ameryką, jeźli ta zechce, jak się na to zanosi, znaleść stanowisko dla floty swojej na wyspach morza Spokojnego. Dla Ameryki (p. depeszę) wielkiej jest wagi, aby na ogromnej przestrzeni od brzegów jej zachodnich do Chin i Japonii miała stacyę morską.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Zagrzeb 5 lipca. Na posiedzeniu sejmu chorwackiego przyszły do odczytania pisma przez rząd udzielone, a między temi preliminarz na r. 1872. Spun interpeluje uszczypliwie rząd o sprawy leśne w komitacie Belovarskim i o usunięcie Trnskiego. Prezes zamienia posiedzenie na tajne. Przyszłe posiedzenie publiczne odbędzie się o 6ej wieczorem. Obrady nad adresem i nad wyborem deputowanych w komitecie idą w sposób zadawalniający. Arcybiskup Michajłowicz wybrany został wczoraj przez aklamacyę prezesem pierwszej sekcyi, gdy zaś zrzekł się tego urzędu, wybrano jego zastępcą Kusewicza.

Wersal 5 lipca. Ajencya Havasa donosi, że rozpuszczane tu niepokojące wieści o mniemanem sprzysiężeniu stronnictw monarchicznych przeciw prezydentowi Rzpltej tudzież o mniemanem zamiarze Thiersa sprowadzenia rozwiązania zgromadzenia narodowego, formalnie mogą być zaprzeczone. Wzburzenie panujące w sferach parlamentarnych uciszyło się.

Paryż 5 lipca. Z powodu rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki, znakomitsi Amerykanie zebrali się tu wczoraj na ucztę. Gowin, który przewodniczył zebraniu, przypomniał, że Francya była niegdyś sprzymierzeńcem Ameryki, a teraz jest jej siostrą. Stany Zjednoczone nigdy nie zapomną, że Francya posłała im swoich najzacniejszych ludzi, aby walczyli za sprawę Ameryki. Miano na uczcie mowy bardzo sympatyczne dla Francyi i wznoszono zdrowie prezydenta Rzeczypospolitej. Minister spraw zagranicznych Rémusat powitany był za wejściem do sali oklaskami.

Haga 5 lipca. Nowy gabinet złożony jest w następujący sposób: De Vries, minister sprawiedliwości; Fransen van der Putte, kolonij; Geerstema, spraw wewnętrznych; van Delden, skarbu; Gericke, spraw zagranicznych; Broca, marynarki; hr. van Limburg-Stirum, wojny.

Bern 5 lipca. Rada narodowa ratyfikowała traktaty dodatkowe do traktatu pocztowego z północną Ameryką. Komisya do ustanowienia międzynarodowej jedności metra zwołaną zostaje na dzień 24 września do Paryża. Reprezentantem Szwajcaryi jest dyrektor obserwatoryum astronomicznego w Neufchatelu Hirsch.

Kursa. Wiedeń 6 lipca godz. 4 min. — 5% zjedn. dług państwa bankn. 64·45. — Zjedn. dług państwa w srebrze 71·65. — Losy z r. 1860 105·—. — Akcye banku 852. — Akcye kredytowe 330·30. — Londyn 111·65. — Srebro 109·—. — Dukat 5·37. — Lombardy 209 80. Losy z r. 1864 145·—. — Akcye franco-austr. 145·—. — Napoleony 8·92. — Akcye kol. gal. Karola Ludwika 243.50. — Akcye kol. Lwow.-Czerniow. 163·—. Akcye kol. północ.-wschod. 165·75. — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 161·—. — Akc. banku jeneral. —·—. Renta w srebrze 71·65. — Oblig. indemniz. gal. 77·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 218 50. — Akcye anglo-banku 313·— Akcye kolei rządowéj 342·—. — Akcye kol. siedm. 183 —. — Akcye kol. Rudolfa 180·75. — Akcye kol Pardubic. 180·50. — Akcye kol. północ. 205 50 Tramway 325·50. — Akcye banku budowy 128·50 Ogólny austr. bank 244·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 6 lipca.
(Wartość kuponów do 8 lipca.)

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	109 75	108 50	—
Kupony az. platne 100	109 —	107 50	—
Ruble ros. papierowe 100 rub.	152 —	151 50	—
Talary pruskie 100 tal.	164 50	163 50	—
Dukaty austryackie 1 szt.	[illegible]	[illegible]	—
Napoleondory 1 szt.	[illegible]	[illegible]	—
Oblig. indemn. galic. zł. 100	77 75	77 —	— 87¾
4% listy zast. [illegible] 100	[illegible]	[illegible]	— 7⅔
5% „ „ „ „ „ 100 (oprócz kup.)	83 25	82 30	— 9¾
6% „ hipot. „ „ „ 100	90 25	89 —	2 11⅔
6% „ zakł. kred. wł. „ 100	93 75	92 —	— 11⅔
5% obli. poż. kolei węg. „ 120	108 75	106 75	— 11⅔
Losy prem. węgierskie za 1 sztukę	108 25	106 25	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% w. za 1 s. (oprócz kup. bież.)	95 —	93 —	2 7⅔
„ „ Hipoteczn. z 6% „ „ 1 „	166 —	162 —	— 11⅔
„ kolei Karola Ludw. złr. 210	244 —	242 50	— 20½
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	164 —	162 —	1 86
„ „ Warsz.-Wied. za r. 60 (oprócz kup.)	97 50	95 —	— 6
4% listy zast. Kr. Pol. I ser. 100	93 75	92 50	— 16⅔
4% „ „ „ „ II „ 100	92 —	90 50	— 16⅔
5% „ „ „ „ za rsr. 100	92 —	90 75	— 20⅚
4% „ likwidac. Kr. pol. 100	78 —	76 40	— 41
Oblig. kolei Rumuńsk. tal. 100	46½	44½	—

Wiedeń 5 lipca.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	64 70	64 60
5% „ „ „ sreb.	71 00	71 80
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	95 50	94 50
„ „ „ czeskie	97 28	96 75
„ „ „ węgiersk.	82 50	82 —
„ „ „ galicyjsk.	77 25	76 75
„ „ „ bukowiń.	77 40	77 —
„ „ „ siedmiogr.	80 —	79 50
Pożyczka głodowa galicyjska	— —	— —
5% węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	108 25	107 75

	żądają	płacą
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	92 90	92 75
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „ „	83 25	82 25
6 „ gal. zakł. kred. włoś.	93 25	92 75
5 „ węgiersk. losow.	90 25	90 —
5 „ zakł. kredyt. austr.	105 20	104 80
5 „ zakł. kredyt. austr. spłacal. w 33 lat.	88 80	88 50
5 „ Domi. pań. 120 złr.	118 —	117 75
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	345 —	344 —
„ „ „ 1854	95 50	94 50
„ „ „ 1860	105 20	104 80
⅕ losów pożycz. austr. państw. 1860	128 —	127 50
Losy pożyczk. z r. 1864	145 50	145 —
„ prem. poż. węgier.	108 —	107 50
„ Comorente	25 —	24 —
„ Kredytowe	159 50	189 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	— —	— —
„ księcia Salm	42 —	41 50
„ „ Palffy	30 —	29 —
„ ks. Klary	38 —	37 50
„ hr. St. Genois	30 25	29 75
„ miasta Budy	31 —	30 —
„ ks. Windischgraetz	24 50	24 —
„ hr. Waldstein	24 75	24 25
„ hr. Keglevich	18 50	17 50
„ Rudolfa	15 25	14 75
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 złr.	26 —	25 50
Akc. banku i przem.		
Banku narod. austr.	853 —	852 —
Zakładu kredytowego	330 20	330 —
Żeglugi parow. na Dun.	610 —	608 —
Kolei północ. Ferdynada	2080	2070

	żądają	płacą
Kolei rządowéj fr. a.	343 —	342 —
„ zachodn. c. Elżbiety	250 —	249 —
„ Pardubickiej	181 —	180 50
„ Południowej	206 —	205 50
„ Galicyjskiej	244 —	243 50
„ Czerniowickiej	163 75	163 25
„ Albrechta	176 —	175 —
Kolei węgier. półn. wsch.	166 50	166 —
ks. Rudolfa 200 złr. sreb.	181 —	180 75
Akc. kol. Alf. fiumańskiej	182 50	182 —
„ „ Koszycko-Bogum.	194 50	194 —
„ „ Siedmiogrodz.	182 50	182 —
„ „ Cisańskiej	267 50	267 —
„ „ wschod. węgier.	137 —	136 —
„ „ austr. północno-zachodniej	219 50	219 —
„ „ Franc. Józefa	220 —	219 —
Akcye banku anglo-austr.	308 50	308 —
„ „ anglo-węg.	111 —	110 75
„ austryack. ogóln.	246 —	245 —
„ Zakł. kredyt. węg.	156 —	154 —
„ banku franko-austr.	141 50	141 —
„ „ węgierskiego	118 —	117 50
„ „ galic. d. handlu i prz. w Krak.	— —	—
„ „ kraj. galicyjsk. we Lwowie	—	—
„ wied. d. obr. płodów	235 —	234 50
„ galicyjs. hipoteczne	— —	212 —
„ austryac. związkow.	163 25	162 75
„ dla obrotu ogólnego	218 50	217 50
„ Tow. wyr. cegieł maszyn. we Lwowie	—	—
„ rektyfikac. spirytusu w Czerniowcach	—	—
„ 400 frank. tureckie	77 —	76 80
Obligi pierwszeństwa		
Kolei Naddniestrzańskiej	82 75	82 25
„ Koszycko-Bogumiń.	95 60	95 40

	żądają	płacą
Kolei Ces. Elżb. 5% za		
„ (sr. prus. 100 złr. w. a.	95 50	95 —
„ (Emis. 1862) „ „ „	93 50	93 —
Kolei rząd. St. 500 fr.	132 —	131 50
„ „ Emis. 1867	127 50	127 —
Kol. południo. St. 500 fr.	114 50	114 —
„ Bony 1870-1874 6%	— —	— —
„ pół. C. F. 100 złr. m. k.	92 25	92 —
„ „ za 100 fl. w. a.	87 —	86 50
„ „ w sreb. 5% w. a.	104 20	104 —
„ zachodn. Czesk. za 100 fl. w. a. sr. 100 fl. w. a.	90 75	90 25
Kolei połudn.-pół. niem. 5% — za 100 fl.	— —	— —
„ „ w srebrze „	100 50	99 75
„ Gal. Kar. L. 300 fl. w. a. (w srebrze 5% za 100)	105 75	105 25
Kol. Gal. Kar. L. Emis. II.	102 25	101 75
„ Lwow.-Cz. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	78 75	78 25
„ „ „ Emisya 1867	91 50	91 —
Kol. Siedm. fl. 200 w. a.	93 60	93 30
„ ks. Rudolfa po 300 fl. (w srebrze 5% za 100 fl.	98 —	97 75
„ półn. czesk. po 300 fl. (w srebrze 5% za 100)	— —	— —
Tow. Żegl. parow. na Dun. za 100 fl. m. k.	94 50	93 50
Austr. Lloyd 100 fl. m. k.	— —	— —
Tow. pragsk. przem. żel. po 300 fl.	99 —	98 75
Waluty.		
Cesarskie korony	5 37	5 36
„ dukat na wagę	— —	— —
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	$8\;91^{5}$	8 91
Fryderyki	—	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	—	—
Souwereny angielskie	11 20	11 10
Imperyały rosyjskie	—	—
Srebro	109 15	108 90
Srebro, kupony	109 25	108 75
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe	1 66	$1\;65^{75}$

Lwów 4 lipca.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 32	5 23
„ cesarski	5 34	5 27
Półimperyał rosyjski	9 12	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 80	1 70
„ papierowy „	1 52½	1 51½
Talar pruski	—	—
Listy z. Tow. kr. gal. 5%	82 50	82 —
„ „ „ „ 4%	75 65	75 15
„ zast. Banku hip.	90 —	89 50
Obligi indemn. bez kup.	77 60	77 10
Akcye kol. galic. b. kup.	246 —	245 —
„ „ lwows.-czern.	164 —	163 —
„ Banku hipot. gal.	214 50	212 50

Warszawa 4 lipca.

	żądają	płacą
Listy zastaw. 1 ser. rub.	94 10	93 80
„ „ 2 „ „	93 10	92 80
kupon „	—	13⅓
„ „ nowe „	93 20	92 85
kupony „	—	16⅔
„ likwidacyjne „	77 80	77 60
kupony „	—	—36⅖
Kolej warsz.-wiedeńska	—	96 25
„ „ bydgoskiej	— —	77 50
„ „ terespolskiej	120 —	119 —
„ „ łodzkiej	— —	106 25

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

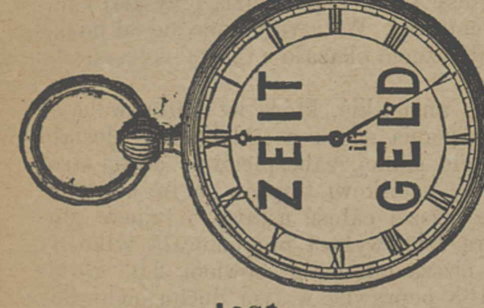
		Odchodzą: rano	Odchodzą: po poł.	Przychodzą: rano	Przychodzą: po poł.
W Krakowie:	lwowski	11.13	—	—	3.18
„	pospieszny	—	9.35	7.33	—
„	mięsz.	—	n.10.36	5.39	—
„	wielicki	11.30	n.11.—	6.54	8.15
„	wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„	pospieszny	7.30	—	—	8.18
„	mięsz.	10.10	—	11.59	—
„	na Oświęci. wrocławski	—	—	—	3.28
„	do Wrocław. mysłowic.	—	—	—	—
„	warszawski	8. 2	—	—	6.30
w Wieliczce:	krakowski	—	5.—	9.38	—
w Tarnowie:	krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2.—
„	„ mięsz.	9.52	—	9.42	—
„	lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
„	„ mięsz.	—	5.58	—	5.38
w Rzeszowie:	krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„	„ mięsz.	—	1.19	—	1.—
„	lwowski	n. 1.13	—	n. 1.—	—
		9.28	—	9.19	—
„	„ mięsz.	—	2.44	—	2.24
w Przemyślu:	krakowski	5.—	7.54	4.54	7.39
„	„ mięsz.	—	4.32	—	4.17
„	lwowski	—	6.39	—	6.29
		—	10.48	—	10.35
„	„ mięsz.	10.53	—	10.33	—
we Lwowie:	krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„	„ mięsz.	6.42	—	—	8.—
„	brodzki	8.52	n.11.50	2.50	n. 7.[illegible]4
„	czerniowiecki	10.49	10.20	—	—
w Brodach:	lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	12.38
w Tarnopolu:	lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.13
w Podwołoczyskach:	lwowski	11.—	6.40	7.47	1.—
w Czerniowcach:	lwowski	—	—	7.—	9.—
w Mysłowicach:	krakowski	11.33	—	—	—
w Warszawie:	krakowski	9.—	—	—	8.51
w Wiedniu:	krakowski	8.—	5.—	3.—	7.31
			3.39	4. 5	

Oświadczam, że **podziękowanie** profesorowi matematyki R. v. ORLICE w mojem imieniu umieszczone w „Czasie“ i innych gazetach **jest fałszywe.** Nikomu nie dałam upoważnienia do tego i nie mam mu za co dziękować.

(1235-2-3) *Joanna Koncka* w Łańcucie.

Właściwe miejsce, gdzie można najtaniej nabyć

najlepszych zegarków,



jest

FABRYKA ZEGARKÓW

Filipa Fromma

w Wiedniu, Rothenthurmstrasse N. 9, naprzeciwko Wollzeile.

Wszystkie zegarki na sekundę zregulowane, sprzedają się z 5-letniem poręczeniem.

tylko 17 lub 18 zł. *prawdziwy angielski* w ogniu złocony, srebrny zegarek chronometrowy, z podwójną kopertą, *pięknie emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i medalionem;*

tylko 14 lub 17 zł. *prawdziwy angielski srebrny chronometr* z szkłem kryształ. z łańcuszkiem, medalionem i we futerale;

tylko 19 lub 20 zł. *srebrny remontoir nakręcany,* bez kluczyka ze szkłami kryształowemi, w pięknym drewn. futerale;

tylko 8 lub 10 zł. *prawdziwy angiels.* cylindrowy zegarek o 6 rubinach, ze sukłem kryształ. *z łańcuszkiem ze złota talmi, futerałem skórzanym i* 5-*letniem zaręczeniem;*

tylko 14 lub 18 zł. *prawdziwy angielski* zegarek remontoir Prince of Wales, najgrubszego gatunku, ze szkłem kryształowem, wnętrzem niklowem, w oprawie z prawdziwego złota talmi — *zegarki te mają przed innemi tę korzyść, że można je nakręcać bez kluczyka; do takiego zegarka otrzymuje się łańcuszek ze złota talmi, z medalionem i zaręczeniem bezpłatnie;*

tylko 12 zł. zegarek ze złota talmi, z podwójną kopertą odskakującą, szkłem kryształowem i wnętrzem niklowem *z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medal., futeralikiem skórzanym i kartką poręczającą;*

tylko 28 do 34 zł. srebrny zegarek kotwicowy, remontoir nakręcany bez kluczyka, z łańc. ze złota talmi i medalionem;

tylko 15 lub 20 zł. prawdziwy zegarek kotwicowy ze szkłem kryształowem i medalionem;

tylko 10, 12, 13 zł. zegarki damskie srebr. ze szkłem kryszt., min. dobrze złocony, z łańc. na szyję, wszystko w futer.;

tylko 16, 18, 20 zł. takie same z podwójną kopertą i łańcuszkiem na szyję;

tylko 18 lub 20 zł. srebrne damskie cylindrowe zegarki, dobrze w ogniu złocone;

tylko 22, 25, 30 zł. złoty damski zegarek ze szkłem kryształowem i łańcuszkiem na szyję;

tylko 40 lub 48 zł. złoty damski zegarek z oyamentami i łańcuszkiem na szyję;

tylko 60 lub 70 zł. takie same z podwójną kopertą;

tylko 70, 80, 100 zł. złote męzkie remontoiry ze szkłem kryształowem;

tylko 75 lub 100 zł. złote dams. remontoiry z wytwornym łańcuszkiem na szyję;

tylko 90 lub 120 zł. takie same z podwójną kopertą.

tylko 200 lub 400 zł. złote chronometry remontoirowe z podwójną kopertą.

Srebrne łańcuszki do zegarków, zł. 2·50, 4, 5, 6, 7, 10 do 12 złr.

Złote dto zł. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100.

Budziki z zegarem tylko 7 złr.

Budziki z zegarem, które budząc zapalają światło 9 zł.

Zegary ścienne z obrazem, grające 2, 3 i 4 sztuki, zł. 70, 80, 90.

Zegary pendułowe grające 2, 3 i 4 sztuki, zł. 80, 100 i 120.

Instrumenta grające 2, 4, 6, 8 sztuczek, zł. 15, 35, 55, 75.

Albumy fotograficzne z muzyką zł. 8, 10, 12 do 15.

Tabakierki grające zł. 7·50.

Pudełka na cygara grające zł. 10.

Pudełka na potrzeby do szycia grające 15 zł.

Zegary pendułowe własnego wyrobu z 5-letniem zaręczeniem:

Nakręcane codziennie 10, 11, 12 zł.
„ co 8 dni, 16, 17, 18, 19, 20, 22 zł.
„ bijące godziny i pół-godz. 30, 33, 35 zł.
„ „ kwadranse z powtarzaniem godzin 48, 50, 55 zł.

Zegary kantorowe 10, 15, 20 zł.
„ do kawiarń 15, 25, 30 zł.

Wielka pracownia do reparacyi.

Stare zegarki, często drogie familijne pamiątki bywają naprawiane i jakby nowe oczyszczone. Cena naprawy z 5-letniem poręcz. zł. 1·50, 3, 5 do 10.

Jedyny i wyłączny Skład

prawdziwych angielskich Zegarków

E. i E. EMANUELA w Londynie,

Specyalnie mianowanego nadwornego dostawcy J.K.M. królowej Wiktoryi, J. K. M. księcia Walii i księcia Edinburga, J. C. M. Sułtana i króla Portugalskiego.

Listowne polecenia

wypełniane będą w przeciągu 24 godzin *za zaliczką pocztową lub — nadesłaniem gotówki.* —*Na szczególne żądanie będą także zegarki i łańcuszki za zaliczką do wyboru przesyłane, a za nie zatrzymane przedmioty pieniądze będą zwrócone.*

!!!! Ceny naszej Fabryki są zawsze niższe od najniższych wszędzie gdzieindziej, a z naszemi urządzeniami stoimy zawsze równo z biegiem postępu. **Wszyscy** chcący kupić nasze zegarki, *wszyscy* chcący zamienić stare zegarki na nowe, *wszyscy* chcący zamienić złe zegarki na dobre, raczą się do podpisanej firmy zgłosić.

!!!! Stare złoto i srebro, papiery państwowe, przyjmujemy za gotówkę po najwyższych cenach.

FABRYKA ZEGARKÓW

F. FROMMA w Wiedniu,

Rothenthurmstrasse Nr. 9.

Ostrzega się od oszustwa.

W ostatnich czasach handle zabawek i bazary przywłaszczając sobie nazwę fabrykantów zegarków, a nawet dając ostrzeżenia, ogłaszają angielskie zegarki, zupełnie nic nie warte. Liczne skargi, jakie nas dochodzą, powodują nas do tego ostrzeżenie, aby Publiczność od strat uchronić. (366-15-)

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (9-29-52)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym.

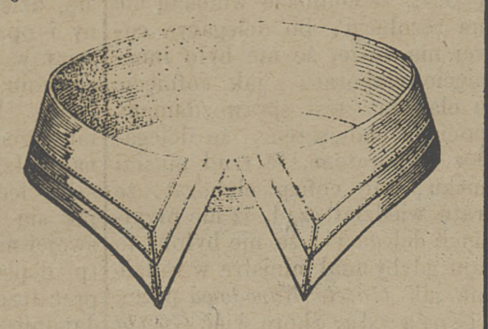
Wyroby bielizny

papierowéj

A. F. STÖGER,

Wien, Domgasse Nr. 9.

Najdoskonalsze naśladownictwo płótna:



Zwraca się szczególnie uwagę na **nowości wiosenne.**

Illustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie. (1069-6-12)

Rozsyłki na wszystkie strony.

☞ Tamże Skład c. k. **Nettinghoferskiéj Fabryki papieru.** ☜

STARANNE UTRZYMANIE ZĘBÓW GĘBY, DZIĄSEŁ I UST

Elixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat) **Dethana.**

Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnéj woni i smaku leczą *puchliny twarzy*, wzmacniają *mięśnie dziąsłowe*, utrzymują *czystość* i *białość zębów*, zapobiegają *próchnieniu* i uśmierzają *najgwałtowniejszy ból zębów.*

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym, — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (232-21-52)



Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy angielskich, wyrabiane przez FRANCISZKA JANA KWIZDĘ w Korneuburgu,

na psią chorobę, padaczkę, kurcze, reumatyzm i zwykłe choroby psów.

Niezamodne środki zachowawcze

przeciwko wściekliznie.

Cena 1 pudełka 80 c. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać:

we Lwowie u Końtantego Iskierskiego u aptekarza A. Berlinera, i Zygmunta Ruckera; w Krakowie u Jawornickiego; w Tarnowie u J. Wielogórskiego; w Stanisławowie w aptece Stecherade Sebenitz. (1046-3-10)

Do apteki w Mielcu

potrzebny jest koło 20 Lipca b. r. lub wcześniéj **asystent** stale lub **kursista** na czas trwania wakacyj. Bliższa wiadomość u właściciela *Wł. Satkowskiego.*

(1269-1-2)

Zur reellen und billigsten Versorgung aller

Öffentlichen Anzeigen

für sämmtliche in- und ausländische Zeitungen empfiehlt sich bestens das unterzeichnete Bureau

allen hohen Behörden,
„ **P. T. Herren Hof- und Gerichts Advocaten.**
„ „ „ **Actien-und Handels-Gesellschaften,**
„ „ „ **Fabrikanten,**
„ „ „ **Industriellen,**
„ „ „ **Oekonomen,**
„ „ „ **Kapitalisten,**
„ „ „ **Handel- u. Gewerbetreibenden**

und allen sonstigen die Oeffentlichkeit in Anspruch nehmenden Personen.

Das erste und älteste einheimische Annoncen-Bureau

A. Oppelik,

Wien, Wollzeile Nr. 22,

PRAG, *Ferdinandsstrasse Nr 38.*

☞ Die seit 14 Jahren bestehende Firma, welche sich des besten Rufes und weitverzweigter Verbindungen erfreut, bietet für die P. T. Inserenten volle Garantie für eine reelle und gewissenhafte Ausführung aller Aufträge.

☞ Kosten-Berechnungen genau nach den

ORIGINAL-PREISEN

der betreffenden Zeitungen, bei grösseren Bestellungen namhafte Preisermässigung.

Zweckentsprechende Zusammenstellung der Anzeigen, Empfehlung der geeignetsten Journale, sowie Uebernahme von chiffrirten Briefen besorgt das Bureau (522-2-)

umsonst.

Preiscourante gratis und franco.

Oliwę z owoców oliwnych

prawdziwą i niefałszowaną do smarowania wszystkich delikatniejszych maszyn gospodarczych i innych,

Oliwę i tłuszcz

do smarowania grubszych części przy maszynach, poleca po cenach najtańszych i przesyła na życzenie do każdéj miejscowości (1186-1-3)

O. J. Winckler,

we Lwowie.

Przez wysoki rząd dozwolone i poręczone wielkie

losowanie pieniężne

zawiera wygrane w ogólnéj sumie około

1 miliona 900.000 tal. pr. mon.

które w 7miu klasach z pewnością wylosowane będą. Główne wygrane wynoszą w danym razie tal. pr. **100.000, 60.000, 40.000, 24.000, 16.000, 12.000, 10.000,** *3* po **8.000,** *3* po **6.000,** *4* po **4.800, 4.400,** *8* po **4.000,** *9* po **3.200,** *10* po **2.400,** *26* po **2.000,** *5* po **1.600,** *53* po **1.200,** *104* po **800,** *6* po **600,** *206* po **400,** *256* po **200,** *340* po **80** i około *31.000* po **44, 40, 20 tal.** itd.

Najbliższe ciągnienie nastąpi

17 i 18 Lipca b. r.

i kosztuje

cały los orygin. tylko 7 złr. wa.
pół losu „ „ 3½ „ „
ćwierć losu „ „ 1¾ „ „

które za opłatnem nadesłaniem należytości (najwygodniéj w liście za recepisem) punktualnie i dyskretnie w najdalsze strony wysyłam.

Pieniądze wygrane jakoteż urzędowe z pieczęcią państwową zaopatrzone listy wylosowań otrzyma każdy zamawiający natychmiast po odbytem ciągnieniu. Rozkłady losowań darmo i opłatnie. Uprasza się o rychłe zamówienie do zawsze szczęśliwego domu bankowego (1254-4-9)

Siegm. Heckscher,

w HAMBURGU.

Poszukiwanym jest

nauczyciel fechtowania

któryby mógł udzielać lekcyj przez jedną godzinę dziennie. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szpitalnéj pod L. 385. (1268-1-3)

Kąpiele jodowo-solankowe Roy-Darkau

w Szlązku austryackim.

Uznane jako *najsilniejsze* kąpiele solankowe; postarano się o ile możności o wygodę i zabawę; podróż odbywa się do *Darkau* na kolei Koszycko-Bogumińskiéj, przez Petrowitz na kolei północnéj Cesarza Ferdynanda.

(1190-1-3) **Zarząd kąpielowy.**

Dr. Alfred Obaliński,

operator,

mieszka od 1go Lipca w kamienicy przechodniéj Wgo Rapaporta na pierwszem piętrze od ulicy Stolarskiéj. (1271-1-3)

Najnowsze wielkie

przez wysoki rząd dozwolone, poręczone i przez przysięgłych notaryuszów odbyte

LOSOWANIE PIENIĘŻNE,

w 6 klasach,

które nastąpi **25 i 26 Lipca 1872 r.**, a w któréj następujące wygrane w kilku miesiącach wyciągnięte być muszą, mianowicie: w danym razie

120.000 pr. tal.

	80.000	35	po	*2.000*
	25.000	3	„	*1.500*
	20.000	160	„	*1.000*
	15.000	7	„	*500*
	12.000	314	„	*400*
2 po	*10.000*	18	„	*300*
3 „	*8.000*	433	„	*200*
1 „	*6.000*	575	„	*100*
3 „	*5.000*	75	„	*80*
13 „	*4.000*	50	„	*50*
1 „	*3.000*	19100	„	*47* tal. itd.

Cały los oryginalny kosztuje złr. 7.—
pół losu oryginalnego „ „ 3.50
ćwierć losu „ „ „ 1.75

Do tego korzystnego losowania pieniężnego polecamy pod znanem w całym świecie godłem:

Wo gewinnt mann vieles Geld?
Bei Gebrüder Lilienfeld!

nasz kantor do łaskawego spróbowania szczęścia jak najlepiéj, gdyż pod powyższem godłem wyciągnięto u nas już często największe główne wygrane.

Za nadesłaniem należytości wypełniamy zamówienia nawet do najodleglejszych stron i przesyłamy urzędową listę wygranych natychmiast po ciągnieniu.

☞ *Wygrane wypłacone zostaną we wszystkich miastach w złocie i srebrze.*
☞ *Odprzedający otrzymują prowizyę,* jednak muszą się wykazać rzetelnością.
☞ *Prospekta do łaskawego przejrzenia darmo.*
☞ *Bliższych wiadomości o naszéj firmie udzieli każdy kupiec w Hamburgu.*

Każdy zechce się zatem udać z pełnem zaufaniem do firmy:

Gebr. Lilienfeld,

Bank- und Staatspapieren-Geschäft

Hamburg.

☞ Bezpłatna informacya o wszelkich losach rządowych. (1188-1-8)

2 miliony

41.500 talarów

będzie wyciągnionych na **wielkiem** przez państwo założonem i poręczonem

losowaniu pieniężnem.

1sze ciągnienie 25 i 26 Lipca.

Loterya ta zawiera wygrane w danym razie 120.000 tal., następnie 80.000, 40.000, 25.000, 20.000, 15.000, 12.000, 2 po 10.000, 3 po 8.000, 6.000, 3 po 5.000, 13 po 4.000, 3.000, 35 po 2.000, 3 po 1.500, 155 po 1.000, 311 po 400 talarów itd.

Cały oryg. los kosztuje złr. 7.—
pół oryg. losu „ „ 3·50
ćwierć oryg. losu „ „ 1·75

Zamiejscowe zlecenia przy załączeniu gotówki wykonywują się prędko i sumiennie *nawet w najodleglejsze strony;* każdy uczestnik otrzyma *los oryginalny* (nie promesę) herbem państwa zaopatrzony, tudzież *urzędową* listę wygr. *zaraz* po ciągnieniu. Wygrane sumy mogą być w *każdym* kantorze bank. podniesione. Prospekta rozsyłają się darmo. Udać się należy jak *najspiesznićj* i *prosto* do (1192-1-4)

LOUIS WOLF,

Bank et Wechselgeschäft, **Hamburg.**

Na zapłatę można użyć wzelkiego rodzaju monety, pieniądze papier., marki pocztowe, weksle i przesyłki pieniężne przekazem pocztow.

Nadzieja dla wszystkich zwątpiewających!

Spróbowałem i nie pożałowałem tego. Udałem się do

Profesora matematyki **R.** von **Orlicé**

w Berlinie, Wilhelmstrasse 5,

o Instrukcyę gry w loleryę, otrzymałem takową za przesłaniem 2 złr. i zapewnieniem, że w razie wygranéj od tejże 10% prowizyi złożę, stawiałem następnie i wygrałem w pierwszem ciągnieniu

Dwa Amba,

a w trzeciem ciągnieniu

Terno!

(1176)

Wiedeń. *Emil Wiesze,* kupiec.

Niechaj się każdy uda z całem zaufaniem do Profesora Matematyki R. v. Orlicé, Berlin, Wilhelmstrasse 5; który bezpłatnie udziela bliższych szczegółów.

Powyższy.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu towarów kortowych i z wełny owczej.

OTWARCIE SUBSKRYPCYI

na 6.000 sztuk akcyj

Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu towarów kortowych i z wełny owczej.

Kapitał akcyjny 1,000.000 złr. w. a.

w 10.000 sztukach pełno płaconych akcyj po 100 złr. w. a., z której 6.000 sztuk subskrybowane będą (reszta z 4.000 sztuk już na stały rachunek przejętą została.

Wyciąg z prospektu.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu towarów kortowych i z wełny owczej nabyło w drodze kupna na podstawie czystego 20% należącą to pana **Alberta Reissa** w **Liesing** położoną, **fabrykę do wygniatania towarów kortowych i z wełny owczej,** wraz z gruntami, niemniej znajdujący się w mieście skład towarów; zyskowność przedsiębiorstwa podała możność p. **A. Reissowi do poręczenia** na pewien **przeciąg lat najmniejszy czysty dochód 10%** i do **zapewnienia** tegoż przez złożenie odpowiednich kaucyj w kasach towarzystwa. Każdemu więc akcyonaryuszowi jest dochód 10% na wszelkie przypadki zapewniony, przyczem dotychczasowy dochód przedstawia w przyszłości odsetkowanie 20 do 24%.

Wyroby fabryki tak w kortach jako też w towarach z wełny owczej wynoszą rocznie więcej niż 2 miliony, mają w kraju wielką wziętość, utorowały sobie jednak także drogę w bardzo zaszczytny sposób do Włoch, Rosyi i na Wschód, gdzie codziennie pokup wzrasta.

Dotychczasowy zarząd, którego bytność na kilka lat Towarzystwu zapewnioną jest, umiał prócz tego wejść w szczęśliwe współzawodnictwo z Anglią przez wynalazek szczególnego sposobu, tak, iż z tej jednej gałęzi samej obfite odsetkowanie kapitału akcyjnego jest zapewnionem.

Akcye te nadają się doskonale do założenia kapitału, gdyż zysk ich nie zostaje dotkniętym poruszeniami spekulacyi i fluktuacyi giełdy.

Rada zawiadowcza Towarzystwa:

Jego Ekscelencya Fr. Baron v. **Burger.** c. k. tajny radca Prezydent.
Pan **Rudolf Chlubna,** radca gospodarczy
„ Dr **Franciszek Oxenbauer,** awokat nadworny i sądowy.
„ **Emil Koppel.**
„ **Hermann Braun.**
„ **Wacław Neumann,** poseł do rady państwa.
„ **Albert Reiss.**

Warunki subskrypcyi.

Subskrypcya nastąpi 8, 9 i 10 lipca 1872 w następujących miejscach subskrypcyjnych:

W **Krakowie** we Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego,
We **Lwowie** w c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznym,
W **Czerniowcach** we Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego,
„ **Wiedniu** w Raten - und Renten - Bank (I Schottenring 13),
„ „ „ we Filii Raten - und Renten - Bank (Kärtnerstrasse 57),
„ **Hernals** „ „ „ „ „ „ (Haupstrasse 25),
„ **Frankfurcie nad M.** we Filii Raten - und Renten - Bank, Canne et. Comp.
„ **Augsburgu** u p. J. J. Obermayer,
„ **Monachium** w Bayerische Handelsbank,
„ **Dreznie** w Sächsischer Bank - Verein,
„ **Peszcie** w Reprezentacyi c. k. uprzyw. Wiedeńskiego Banku handlowego, dla obrotu płodów i towarów,
„ **Wiener-Neustadt** w Niederösterreichische Bank,
„ **Lincu** w Banku dla Austryi dolnéj i Salzburgu.
„ **Aradzie** w Arader Handels - und - Gewerbe- Bank,
„ **Oedenburgu** w Oedenburger Creditbank,
„ **Debreczynie** w Debreciner Handels Gewerbe-Bank,
„ **Sissek** u Karola Liebermanna Synów,
„ **Jägerndorf** u M. Goldbergera,
„ **Schluckenau** w kasie oszczędności,
„ **Klagenfurt** (Celowcu) u J. Maurera Synów,
„ **Eger** (Chebie) we Filii Carlsbaderbank,
„ **Pilznie** (w Czechach) we Filli Bömische Escompte-Bank.

(1242)

Cena subskrypcyjna za akcyę wynosi złr. 115 w. a. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę 20 złr. w. a. za każdą podpisaną akcyę w gotówce w kwitach kasowych lub efektach giełdowych, licząc 10% niżej wartości kursu

W razie zbyt wielkiej ilości podpisów zastrzega się odpowiednią redukcyę zameldowań, a w swoim czasie zostanie rezultat subskrypcyi publicznie ogłoszonym.

Odbiór sztuk ma nastąpić za złożeniem wyżej podanej ceny emisyjnej i zabonifikowanej 5% bieżących odsetek od 15 maja 1872 w przeciągu 10 dni po zawiadomieniu rezultatu subskrypcyi w dotyczących miejscach subskrypcyjnych, w przeciwnym razie kaucya przepada.

Pozostawia się jednak do woli pp. subskrybentów złożyć wpłatę na swój podpis w ratach. W tym wypadku wynosi cena emisyjna 118 złr. w. a. i należy zapłacić w 10 dni po zawiadomieniu rezultatu suskrypcyi 30 złr., 20 sierpnia 1872 20 złr., 20 września 1872 25 złr., 20 października 1872 25 złr. i 20 listopada 1872 18 złr. Przy wpłacie ostatniej raty nastąpi zwrot względnie obliczenia kaucyi.

Za koncesyonaryuszów

Raten- u. Renten-Bank.

(Za przedruk nie płaci się).

WYCIĄG Z RACHUNKÓW
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
w KRAKOWIE
za czas od 1go Maja 1871 do 30 Kwietnia 1872 r.

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1871.

Przychód.

		zł.	c.
W r. 11 wydano polic 79.601 któremi ubezpieczono wartość zł. 224,709.380			
Unieważniono „ 6.925 „ „ „ „ 21,200.460			
Pozostało ważnych 72.676 „ „ „ „ 203,508.920			
Z ubezpieczeń r. 10go przeszło wartości ubezp. na r. 11 „ 124,886,770			
Razem „ 328,395.690			
Do zamknięcia roku wyszło z ubezpieczenia . . . „ 198,141.650			
Zostało w zabezpieczeniu na rok 12ty „ 130,254.040			
Przeniesienie zaliczek z roku 10go po strąceniu stornów	zł. 398.637 c. 15		
Zebrano zaliczek w roku 11tym	„ 1,349.107 „ 46		
Razem	„ 1,747.744 „ 61		
z tego należy potrącić zaliczki na pokrycie ubezpieczeń przechodzących na dalsze lata	„ 424.443 „ 43		
Zostaje zaliczki na rok 11ty		1,323.301	18
Procenta od gotówki, weksli i funduszu rezerwowego		55.430	53
Fnndusz zachowany na szkody nieuregulowane		36.895	63
Zwrot kosztów z działu gradowego . . . . , ...		11.875	10
Razem . . .		1,427.502	44
Z ogólnego przychodu odpada:			
Prowizya agentów		128.154	73
		1,299.347	71

Rozchód.

		zł.	c.
Wynagrodzenia za szkody z roku 11 (1871) . .	zł. 793.186 c. 99		
Koszta ratunku i koszta likwidacyi	„ 22.328 „ 97	815.515	96
Wynagrodzenia za szkody z lat poprzednich . .	„ 31.069 „ 11		
Zwrot od Towarzystw kontr-asekuracyjnych . .	„ 6.246 „ 02	24.823	09
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane .	„ 134.786 „ 75		
Towarzystwa kontr-asekuracyjne pokryć mają .	„ 29.506 „ 58	105.280	17
Premia za kontr-asekuracye	„ 343.531 „ 35		
Zwrot od kontr-asekur. za szkody uregul. i prowizye (prócz wyżéj wykazanéj sumy zwrotu za szkody nieuregulowane z lat poprzednich)	„ 270.121 „ 59	73.409	76
Pensya Kuratora		2.800	
Pensye dyrektorów, urzędników i sług		81.426	58
Koszta lokalu na bióra Dyrekcyi i Reprezentacyi		5.390	42
Portorya Dyrekcyi, Reprezentacyi i agentów		13.060	11
Koszta podróży Dyrekcyi i Reprezentacyi		3.112	46
Koszta podróży Członków Rady Nadzorczéj na posiedzenie Majowe i Listopadowe oraz najem sali na Zgromadzenie ogólne . . .		2.487	06
Wynagrodzenie za czynności w dziale gradowym, zapomogi i remuneracye przyznane przez Radę Nadzorczą		17.399	69
Koszta papieru, druków, ksiąg, opał, światło itp. potrzeby bióra, prenumerata czasopism, inserata, noworoczne itp. wydatki . . .		13.838	65
Koszta prawne różnym rzecznikom Towarzystwa		1.426	72
Subwencye dla straży ogniowych		920	—
Odpis 5% wartości od mebli i narządów		418	85
Odpis z kosztów organ. innych prowincyj wynoszących zł. 7.034 c. 40		3.254	40
		1,164.563	92
Czysta pozostałość jako zwrot 10% od zaliczki		132.330	12
Reszta pozostałości do funduszu rezerwowego		2.453	67
		1,299.347	71

Stan funduszu rezerwowego ogniowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 10go		zł. 655.359 c. 72
Zebrano dla funduszu rezerwowego w roku 11tym:		
10% od zaliczek (§. 71)	zł. 56.699 c 81	
1/3 część zysku Kasy Oszczędności z r. 1870	„ 3.606 „ 14	zł. 60.305 c. 95
Majątek funduszu rezerwowego z końcem roku 11go . . .		„ 715.665 „ 67

Lokacya majątku funduszu rezerwowego.

A) Fundusz ulokowany:

	wartość nom. w. a.	cena kupna
4 sztuk akcyj użytkowania diwidendy Karola Ludwika	—	— —
Listy zastawne gal. banku hipotecznego	179.400	zł. 162.638 c. 13
„ „ „ Tow. kredyt. 4%	74.000	„ 55.203 „ 29
„ „ „ „ „ 5%	124.600	„ 106.476 „ 38
„ „ Królestwa Polskiego Rbl. 3100 . . .	4.650	„ 4.478 „ 67
Pożyczka kolejowa węgierska	38.880	„ 34.912 „ 61
Obligacye indemnizacyjne	63.735	„ 43.216 „ 46
Akcye gal. banku hipot. 200 sztuk.	24.000	„ 24.000 „ —
„ „ „ dla handlu i przemysłu 680 sztuk .	54.400	„ 52.182 „ 50
Obligacye kolei południowéj	32.000	„ 17.727 „ 50
Prioritety kolei Lwowsko-Czerniow. II Em.	8.700	„ 7.314 „ —
Obligacye pożyczki srebrnej z r. 1864	8.800	„ 6.595 „ 24
Pożyczka loteryjna z roku 1860	2.000	„ 1.956 „ 64
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiéj.	15.600	„ 16.021 „ 46
	630.765	„ 532.722 „ 88 *)
Wartość realności		„ 67.856 „ 15
Wartość kas, mebli i narządów		„ 7.979 „ —
Pożyczki Tow. Zalicz. krajowym wedle uchwały Rady Nadzorczéj		„ 50.538 „ 34
		„ 659.096 „ 37
B) Z funduszu tworzącego się w ciągu roku reszta ulokować się mająca wedle uchwały Rady Nadzorczej		„ 56.569 „ 30
Razem jak wyżej . .		„ 715.665 „ 67

*) Wartość papierów wedle kursu 30. Kwietnia 1872 wynosi zł. 539.400

Kraków 30. Kwietnia 1872 roku.

H. Wodzicki Dyr. 1. **H. Kieszkowski** Dyr. Referent.
W. Biesiadecki Dyr. 2. **Ed. Kandler** zastępca Dyr. Referenta.

W dowód zgodności z rachunkami:

Franciszek Jasiński, J. A. John, Apolinary Hoppen,
Członkowie Rady Nadzorczej.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1871.

Przychód.

	zł.	c.
W roku 1871 wydano polic 2364, któremi ubezpieczono 10,684.255		
Zebrano zaliczek	183.780	65
Procent od weksli i gotówki	5.151	28
Na opłatę portoryi i stępli	1.739	35
Zwrot od Tow. kontr.-asek. za szkody i prowizya kontr.-asek.	116.597	60
	307.268	88
Od ogólnego przychodu odpada prowizya agentów	13.534	56
	293.734	32
Niedobór pokryty połową funduszu rezerwowego	49.418	11
„ pokryty pożyczką z funduszu rezerwowego ogniowego . .	17.818	52
	360.970	95

Rozchód.

		zł.	c.
Wynagrodzenia za szkody	zł. 274.940 c. 95		
Koszta likwidacyi	„ 6.932 „ 87	281.873	82
Fundusz na szkody nieuregulowane		22	76
Premia kontr-asekuracyjna		67.199	27
Koszta administracyi		11.875	10
		360.970	95

Fundusz rezerwowy działu gradowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 1870		zł. 76.583 c. 50
W roku 1871 zebrano: 2% od zaliczek	zł. 3.722 c. 14	
5% od wypłaconych szkód.	„ 13.783 „ 36	
Procenta z lokacyj gotowizny i nie podniesiony zwrot .	„ 4.747 „ 23	„ 22.252 „ 73
		„ 98.836 „ 23
Odchodzi połowa na pokrycie niedoboru		„ 49.418 „ 11
Majątek funduszu rezerwowego grad. z końcem r. 1871.		„ 49.418 „ 12

Lokacya tego funduszu.

	Nom.	
Listy zastawne gal. Banku hipot 6%	16.000	zł. 15.040 c. —
Akcye pierwszeń. kolei L.-Czern. I. Em.	„ 35.100	„ 30.216 „ 15
Razem	„ 51.100	„ 45.256 „ 15*)
Do ulokowania pozostaje		„ 4.161 „ 97
Razem jak wyżej		„ 49.418 „ 12

*) Wartość papierów publicznych wedle kursu z 30 Kwietnia 1872 wynosi zł. 42.130.

Kraków, d. 30 Kwietnia 1872 r.

H. Wodzicki Dyr. I. **H. Kieszkowski** Dyr. referent.
W. Biesiadecki Dyr. II. **E. Kandler** Zastępca Dyrektora referenta.

W dowód zgodności z rachunkami:

Franciszek Jasiński, Zenon Słonecki, Jakób Wiktor,
Członkowie Rady Nadzorczej.

Dotąd na rozesłane przez *Administracyę „Czasu“* listy prenumeracyjne na wydawnictwo pamiątkowe urodzin Kopernika, przedsięwzięte przez Towarzystwo Naukowe Poznańskie, zgłosili się następujący PP. z **przedpłatą 10 złr. 75 cnt.**

Ks. F. Podgórski w Samborze,
Ks. Dr. W. Grzegorzek w Podegrodziu,
Ks. K. Teliga k. k. k. w Krakowie,
J. Trzaskowski „
Prof. Dr. Karliński „
Hr. P. Moszyński „
Hr. Z. Załuska „
Hr. J. Starzyńska w Dreznie,
K. Römer w Wrocławiu,
A. Romer w Tarnowie,
G. Romer w Krakowie,
A. Zaremba Cielecki w Porchowéj,
J. Bartl w Krakowie,
Biblioteka Ks. Czartoryskich w Sieniawie,
J. Patelski w Krakowie,
Ks. J. Leszczyński w Wielowsi,
J. Gorczyński w Krakowie,
Bank gal. dla Handlu i Przem. w Krakowie,
Ks. J. G. Wojtarowicz w Krakowie,
M. Marszałkowicz w Kamienicy,
A. Senkowski w Krakowie,
Br. Lasocki, dyrektor Banku galicyj. w Krakowie,
Józef Żabiński w Krakowie.

Trzeba mieć nadzieję, jakkolwiek już termin krótki, że Galicya nie będzie ostatnią w poparciu tak świetnego i narodowego zamiaru, zwłaszcza, że, gdy nam potrzeba okazać się przed Europą, zastawiamy się zawsze i wszędzie Kopernikiem. Poparcie to tem więcéj trzeba wziąść na wzgląd, iż Czechy i Prusy, jako przywłaszczający sobie także Kopernika, obchodzić będą w tym samym czasie, co i my, uroczystość jego urodzin. (1244)

Fabryka Cukierków
Wł. LIPIŃSKIEGO,

przeniesioną została na ulicę Bracką Nr. 258 do domu Wgo Gostkowskiego. Można dostać najlepszych Cukierków z rozmaitemi smakami w kilkunastn gatunkach:

Najlepszych cukierków . . .	funt złr.	1·—
Karmelików nadziewanych .	„ „	—.80
Czokolady w proszku do gotowania	„ „	—·80
Czokolady w tabliczkach . .	„ „	1·—
Czokolady waniliowéj	„ „	1·30

Obstalunki na prowincye wysyłam za zaliczką pocztową. (1267-1-3)

Zakład kąpielowy

VICHY

(dept. Allier) własność rządowa.

Administracya, 22, Boulevard Montmartre w Paryżu. Codzień od 1go maja do 1go września koncerta i muzyka w kasynie; muzyka w parku; czytelnia; salon dla dam; salon do gry, do konserwacyi, do gry w bilard. Kolej żelazna prowadzi do Vichy.

Woda naturalna mineralna Vichy.

Źródła: Grande-Grille słabości wątroby i aparatu żółciowego, **Hôpital** słabości żołądka i naczyń urynowych*), **Celestina** słabości pęcherza, kamień itd.

Pastylki Vichy wyborne przeciw kwasom i trudnemu trawieniu.

Sole Vichy do kąpieli dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Powyższe produkta Vichy znajdują się w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i u pp. Wentzla i Feintucha,—w Brodach w aptece p. Kullaka. (549-10-15)

*) HAUTERIVE słabości żołądka i naczyń urynowych.

Agronom

z wyższéj szkoły rolniczéj zagranicznéj, mający kilkonasto-letnią praktykę, obznajomiony *z gospodarstwem postępowem i maszynami rolniczemi*, prócz tego *racyonalny hodownik owiec*, poszukuje posady jako Rządca dóbr na *większym majątku*. Zawezwanie listowne uprasza się przesyłać pod adresem: *F. K. A. poste restante Kraków.* (1266-3-3)

Bez bolu i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 3.

Wylecza także gruntownie wyrzuty skórne, zwężenia (stryktury), osłabienie męzkie, upławy, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, bez wyrzynania i bez pozostawienia szpecących blizn, wrzodów wszelkiego rodzaju, zołzowych, kiłowych itd.

Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Listowne zapytania mogą być zamiast nazwiska zaopatrzone bylejaką literą; na listy z honoraryum natychmiast odpowiada.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (1255-1-10)

DO HANDLU

Pawła Niedzielskiego

w Bochni, (1238-1-3)

potrzebny jest **praktykant.**

Skład zegarów
Karola Friedleina
w Krakowie,

zaopatrzony został znowu wielkim transportem Zegarów pendułowych tygodniowych. (1237-1-6)

Do majątku położonego na Podolu galicyjskiem, obejmującego około 1.000 morgów obszaru bez gorzelni, poszukuje się

Rządcy.

Zgłoszenia wraz z warunkami uprasza się nadesłać pod lit. F. S. poste restante Lwów. (1191-1-3)

Stanowczy sposób leczenia
chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra **CHABLE** w Paryżu, rue Vivienne, 36.

DEPURATIF du SANG

Skuteczność Syropu roślinnego bezmerkuryalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi, tak stanowczą się okazała, że ją dzisiaj 60,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniéj popiera.

PLUS DE COPAHU

Przyjemnego smaku, a w swem działaniu łagodny Syrop Cytrynianu żelaza Dra Chable, do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia w skutkach zaś swoich wątpliwe kubeby i kopajwy z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w szprycowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: rzerzączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Z powyżéj wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze maść przeciw-liszajowa, preparacya do kąpieli mineralnych (Bains mineraux), maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.

W Krakowie jedynie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa,— w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza. (928-7-24)

Poleca się jako najlepsze źródło do zakupna, po nader niskich cenach, wszelkich towarow galanteryjnych, parfumeryj angielskich i francuskich, rękawiczek praskich i wiedeńskich, wyrobów trykotowych, doskonałéj bielizny gotowéj, parasoli i parasolek, krawatek i szalików damskich i męzkich, torb i kufrów podróżnych i t. p. (1107-4-10)

MAGAZYN

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

w KRAKOWIE,

przy ulicy Floryańskiéj pod liczbą 349.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się bezzwłocznie.

Gruntowna i szybka pomoc we wszelkich chorobach!
Utrzymanie zdrowia

polega po większéj części na *czyszczeniu* i *czystem utrzymaniu soków* i *krwi* i w popieraniu dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, najlepszym i najskuteczniejszym środkiem jest:

Balsam życia Dra Rosy.

Balsam ten odpowiada jak najlepiéj wszelkim tym wymaganiom; tenże ożywia całą czynność trawienia, tworzy zdrową i czystą krew, a ciału powraca dawną siłę i zdrowie.

Tenże jest na wszystkie utrudnienia w trawieniu, mianowicie: *brak apetytu, odbianie kwasu, rozdęcia, nudności, kurcz żołądka, zaflegmienie, cierpienia hemoroidalne, przepełnienie żołądka potrawami* itp., niezawodnym i doświadczonym środkiem domowym, który przez swą nadzwyczajną skuteczność ogólnie się rozpowszechnił.

Jedna wielka flaszka 1 złr., pół flaszki 50 cent.

Bardzo wiele podziękowań jest do przejrzenia.

Szanowny Panie **Fragner!**

Żona moja cierpiała na uporczywy kurcz żołądka, który powtarzał się dzień i noc z wielkiemi boleściami a przeciw któremu wszelkie używane środki bezskutecznemi i bez przyniesienia ulgi się okazały. Za poradą jednego dobrego znajomego uciekła się żona moja do Pańskiego *Balsamu życia Dra Rosy*, który okazał się rzeczywiście zadziwiający; kurcz żołądka zupełnie ustał a zdrowie i siła żony mojéj przez tyloletnią chorobę bardzo osłabionéj wracają napowrót. Czuję się zatém w powinności wyrazić Panu moje podziękowanie. Oby wszyscy podobnie cierpiący używali często Pańskiego balsamu, przez co z pewnością przyjdą do zdrowia. Proszony od moich sąsiadów, zamawiam zarazem 12 wielkich flaszek za zaliczką.

Z wysokim szacunkiem

Karlsdorf 10 stycznia 1871 r. **W. Meier,** właściciel gruntu.

Główny skład: Apteka „pod Czarnym orłem“ *B. Fragnera* w Pradze Nr. 205/3. w KRAKOWIE jedyny skład u p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym. Rozsyła się za zaliczką pocztową na wszystkie strony monarchii austryackiéj. (760-8-20)

Tego nie było jeszcze!
Za wyjątkowo tanią cenę
10 złr.

przesyłam za opłatne zamówienie i zaliczkę piękny i dobry *zegarek* do naciągania na kabłąku (bez kluczyka do zegarka) z wnętrzem cylindrowym o 4 kamieniach, kopertą z delikatnego białego i posrebrzonego, lub delikatnego żółtego i pozłacanego metalu, z gładko-szlifowanem szkłem, 18 i 19 linij średnicy, wraz ze ślicznym łańcuszkiem, także medalionem i puzderkiem. — Wszystkie moje zegarki są obciągnięte i regulowane i sprzedaję takowe z rzetelnem poręczeniem. — Piękniejszy gatunek tych zegarków, wnętrze z delikatnego niklu, **12, 15.** Zamawiający 12 sztuk i więcéj otrzymuje zniżkę 5%.

Antoni Rix w Wiedniu, Praterstrasse 16.

Prócz tego polecam następujące szczególności:

Tylko 9 złr. prawdziwy angielski srebrny zegarek cylindrowy z kryształowemi szkłami, minutnikiem wnętrzem niklowem wraz z pięknym prawdziwym łańcuszkiem talmi złota a medalionem, puzderkiem skórzaném i kwitem poręczenia.

Nie maż się nad tem każdy zadziwić!

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, ślicznie w ogniu pozłacany srebrny *zegarek chronometer* o dwóch kopertach, bardzo pięknie emaliowany, ze szkłem kryształowém, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem, delikatnem puzderkiem i kwitem poręczenia.

Tylko złr. 17 prawdziwy angielski, ślicznie w ogniu pozłacany srebrny zegarek chronometr z jedną kopertą wraz z łańcuszkiem i medalionem w puzderkn.

Tylko złr. 14 prawdziwy angielski zegarek cylindrowy ze złota talmi, najnowszéj mody, z podwójnemi szkłami kryształowemi, przezco wnętrze można zobaczyć wraz łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem, puzderkiem i kwitem poręczenia.

Tylko złr. 15 zegarek, z talmi złota z dwoma kopertami, odskakiwaczem szkłami kryształowemi wnętrzem niklowem, wraz z łańcuszkiem prawdziwego talmi złota i medalionem, puzderkiem i kwitem poręczenia.

Tylko złr. 15 prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy, ze szkłem kryształowem i delikatnem giloszowaniem wraz z łańcuszkiem, medalionem i kwitem poręczenia.

Tylko złr. 17 prawdziwy angielski *zegarek podwójny* sztuczny, wspaniały, szczególnie tym do polecenia, którzy zegarka bardzo często potrzebują, gdyż tego rodzaju zegarki są *niezniszczone*. Kto kupi taki zegarek, musi przyznać: że *coś podobnego nie dostanie w całym świecie.*

Tylko złr. 15 lub 18 Angielski Prince of Wales. — Remontoar zegarek najmocniejszego gatunku, ze szkłami kryształowemi wnętrzem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota ,talmi. Zegarki te odznaczają się przed innemi tem, że można je naciągać i regulować bez kluczyka. Do tych zegarków otrzymuje każdy łańcuszek ze złota talmi z medalionem i kwitem poręczenia darmo.

Tylko złr. 15 lub 18 całkiem mały zegarek damski, z prawdziwego srebra i pozłacany wraz z łańcuszkiem na szyję z kutasikiem z prawdziwego złota talmi, i delikatnem puzderkiem, kwitem poręczenia *na pełne 5 lat.* Złote zegarki damskie złr. **22, 24, 26.**

Tylko złr. 18 lub 20 najpiękniejszy srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, o 18 kamieniach, wraz z delikatnym łańcuszkiem talmi, medalionem, pudełkiem skórzanem i kwitem poręczenia.

Tylko złr. 20 srebrny zegarek remontoar, do naciągania bez kluczyka, oraz łańcuszkiem talmi i medalionem.

Tylko złr. 23, 25, 27 złoty zegarek damski wraz z łańcuszkiem, medalionem i kwitem poręczenia. Następnie złr. **45—65** wysadzane brylantami.

Tylko złr. 15 do 20 prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy z dwoma kopertami, ślicznem rytowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota i kwitem poręczenia.

Tylko złr. 12 srebrny zegarek cylindrowy, z okuciem z prawdziwego złota, do odskakiwania, mocnem szkłem kryształowém, łańcuszkiem, medalionem z talmi złota i kwitem poręczenia. **Tylko u Rixa**

Łancuszki talois-talmi, które od prawdziwych złotych tylko przez próbę złota odróżnić można, pod zaręczeniem, że nie zczernieją, długie łańcuszki na szyję po 3, 4, 6, 8 i 10 złr.; krótkie po 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 złr.; kluczyk 60 c. z kompasem małe eleganckie kompasy jako breloki, 40, 60, 80 centów.

Cud świata!

Tylko 75 c. prawdziwy *paryzki zegar bronzowy*; za którego punktualny chód poręcza na cały rok z łańcuszkiem.

Tylko 1 złr. 50 c. prawdziwy *szwajcarski zegar bronzowy*, za którego chód poręcza się rok.

Tylko 1 złr. 50 c. i złr. 2 takiż same w piękniejszem wykonaniu.

Tylko 10 c. ogólny kluczyk do zegarka, nadający się do każdego zegarka.

Tylko 50 c. *prawdziwy zegarek szwajcarski kieszonkowy odskakujący, z pięknym łańcuszkiem, medalionem, i puzderkiem wszystko to kosztuje tylko 50 c. Ten sam prawdziwy pozłacany 90 c.*

Tylko 20 c. punktualnie idący słoneczny zegar z łańcuszkiem i kompasem.

Tylko 6 złr. 50 c. wspaniały *paryzki zegar bronzowy*, bijący pod szkłem, ozdoba każdego pokoju.

Tylko 1 złr. 50 c. 1 złr. 80 c. lub 2 złr. najpiękniejsze szwarcwaldzkie porcelanowe emaliowane zegary ścienne, za których chód poręcza się całe dwa lata. Też same bijące godziny złr. 3.

Przyrządy do grania grające 4 do 20 sztuk, pomiędzy temi sztuki powabne z dzwoneczkami, bębenkami i dzwonkami; z niebiańskiemi głosy, mandoliną i t. d.

Następnie:

Tabakierki grające, od 1 do 16 sztuk, pomiędzy niemi z potrzebniczkami, podstawką na cygara i domkiem szwajcarkiem, z albumem na fotografie, przyborami do posuwania, pudełkiem na rękawiczki, ciężarkiem, globusem, ze schówką na cygara, z tytonierką i przyborem na zapałki, lalkami, ze stolikiem do robótek, z flaszeczkami, z postumentami, z scyzorykami do papieru, z listami, stołkami, — wszystko z muzyką; również muzyki przy zamykaniu drzwi; tudzież polecam kilka wielkich bardzo dokładnie grających

szkatułek muzykalnych,

gdy takowe wyprzedaje, po cenie własnych kosztów. — Te przyrządy z muzyką, które swemi melodyami, tonami na każdy umysł przyjemnie działają, poleca się szczególnie do domu, niemniéj dla salonów, a co nawet, dla pokojów, gdzie chorzy leżą.

Naprawy wszelkiego rodzaju zostaną jak najtaniéj wykonane;

przyrządy grające,

według wyboru kawałkami Meyerbera, Strausa, Mozarta, Boieldeiu, Haydena, Betthovena, Verdego, Rossiniego, Donizettego itd. Dwie sztuki grające złr. 10—13—20. 4 sztuki gr. złr. 15, 25, 35. 6 szt. gr. złr. 48 — 60—70; 10 szt. gr. złr. 80—100, 120; tabakierki z muzyką złr. 7½, 13; szkatułki do cygar z muzyką złr. 18, 24; albumy na fotografię z muzyką złr. 9—15—24; *Necesser* do szycia z muzyką złr. 15, 20, 30 *Kupcy* znajdą we wszelkich artykułach liczny wybór.

Każdy zamiejscowy obstalunek wypełnia się również punktualnie za nadesłaniem gotówki lub zaliczką tak jak za osobistą bytnością; wymiana poręcza się.

Budziki.

Budzik z zegarkiem złr. 5, 6, 7; tudzież z zegarkiem zapalający świecę złr. 8, 9, 10.

Zegary ścienne z 5 letniem zaręczeniem;

każdego dnia do naciągania złr. 10, 11, 12; każde co 8 dni do naciągania złr. 16, 17, 18; takież same z biciem godzin i pół godzin złr. 30, 35, 38; takież same z biciem godzin i kwadransy złr. 48, 50, 55. — Regulatory miesięczne 28, 32, 32 złr. Zegary kantorowe złr. 10, 15, 20.

Szczególnie cenniki dotyczące zegarów, towarów ze złota, łańcuszków z talmi złota i przyrządów do grania posyłam opłatnie.

Coś nadzwyczajnego!

Tylko 50 c. prawdziwy *paryzki zegarek kieszonkowy odskakujący* z kluczykiem i łańcuszkiem.

Tylko 60 c. wspaniały *zegarek kieszonkowy grający* z kluczykiem, łańcuszkiem i pudełkiem.

Tylko 50 złr. ogromny *zegar bronzowy w ramach* ze wspaniałym *przyrządem do grania*; gra po każdéj godzinie najnowsze opery tańce, a cenę postawiono dla tego tak nadzwyczaj tanio, aby te zegary w wielkiéj ilości rozprzedać.

Antoni Rix w Wiedniu Praterstrasse 16.

(818-3-12)

Guwernantki,

damy do towarzystwa, ochmistrzynie, nauczycielki muzyki, języków, niemniéj nauczycieli języków i bony

zaleca

Mrs. EMILY REISNER,

w Wiedniu, Praterstrasse 41.

Ponieważ młodsze dzieci przez obcowanie z francuskiemi dziećmi, które tylko po francusku mówią, szybko i bez wysilenia uczą się tego języka, zalecam Szanownéj Publiczności francuskie bony i francuskie dzieci, chłopców i dziewczęta, które wprost z ich ojczyzny sprowadzam dla młodszych dzieci celem łatwego wyuczenia francuskiego języka.

Emily Reisner,
w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 41.

(236-6-12)

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośćce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju* i t. p. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki 1 franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40, — w Krakowie w aptekach pp. *J. Trauczyńskiego* i *W. Redyka,* — we Lwowie w aptece pp. *Piotra Mikolascha,* — w Brodach w aptece p. *Kullaka,* — w Poznaniu w aptece Dra *Mankiewicza.* (1080-4-24)

Uprzywiliow. austryacki
Bank Narodowy.

Począwszy od 5go Lipca b. r. ustanawia się stopa procentowa od eskontowania **weksli miejscowych** i **rymes** między Wiedniem i filiami na **6**%, od **weksli zamiejscowych** (Domizile) i **rymes** między filiami na **6½**%, wreszcie od **pożyczek** na zastaw na **7**%.

Wiedeń 4go Lipca 1872 r.

Od Dyrekcyi.

(1272)

Schottenring 13.

Zyski na giełdzie

ze stosunkowo *nizką wkładką* osiągnięte bywają *najpewniéj* i *najszybciéj*

przez

Dom bankowy i wekslowy

SPIELER & KANTOR

w Wiedniu, Schottenring 13, w Wiedniu.

Wszelkiego rodzaju papiery wartościowe i przemysłowe, losy, monety, kupuje i sprzedaje ten Dom bankowy po kursie dziennym.

Wszelkie losy sprzedaje za miesięczną *spłatą ratami* po *najtańszych cenach. Promesy* do wszystkich ciągnień. (1072-15-30)

Schottenring 13.

Karlsbadzkie zdroje

Mühl-, Schloss- i Sprudel-Brunnen.

Karlsbadzkie pastylki i sole.

Karlsbad. Przez swoją nadzwyczajnie leczącą skuteczność w bardzo wielu wypadkach zajmuje naturalna WODA MINERALNA KARLSBADZKA pierwsze miejsce pomiędzy wszystkiemi LEKARSKIEMI WODAMI MINERALNEMI.

Szczególniéj w chorobach ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, ŚLEDZIONY, NEREK, ORGANÓW MOCZOWYCH, GRUCZOŁU PROSTATA, w CHOROBIE CUKROWEJ, w CHRONICZNYCH CHOROBACH MACICZNYCH i w GOŚCCU należy polecić najbardziéj WODĘ KARLSBADZKĄ.

WODA KARLSBADZKA używa się w domu tak samo jak przy zdrojach. Zwykła dawka na rano jest jedna flaszka, którą wypija się na ciepło lub na zimno w pauzach co 20 minut, o ile możności podczas przechadzki na świeżem powietrzu, albo też w domu lub w łóżku. Dla wzmocnienia rozwalniającego skutku WODY KARLSBADZKIEJ dodaje się do takowéj łyżeczkę od herbaty SOLI ŹRÓDŁOWEJ.

WODA MINERALNA KARLSBADZKA używana na zimno, działa więcéj rozwalniająco, niż na ciepło.

Muł mineralny, sól żelazisto-mułowa i ług

do okładów i kąpiel ze zakładu mułu mineralnego Mattoniego i Spółki we Franzensbad,

bardzo cenne jako środek zastępujący kąpiele żelazisto-mułowe w domu dla leczeń przed i po słabościach, w ogóle bardzo potrzebne we wszelkich CHRONICZNYCH OSŁABIENIACH, w których występują jako powód lub następstwa NIEDOKREWNOŚĆ, NIEDOSTATECZNE WYTWORZENIE KRWI, OPADNIĘCIE Z SIŁ ORGANÓW I WŁÓKIEN, SILNE OSŁABIENIE NERWOWE i OCIĘŻAŁOŚĆ.

Zdrój szczawiowy z Giesshübel

„König Otto's Quelle“ pod Karlsbadem

(austryacki Selters).

Najczystszy alkaliczny szczawik.

Codziennie świeżo napełniony można sprowadzić przez

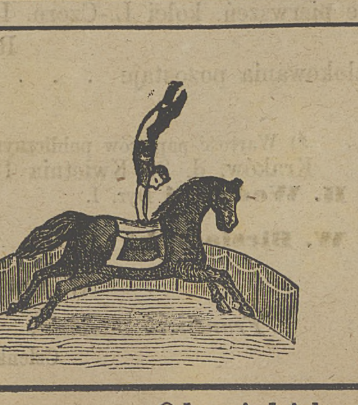
Zarząd zdrojowy Giesshübel

Mattoni i Knoll w Karlsbadzie.

Broszury, cenniki itd. darmo.

(665-12-12)

Skład w **KRAKOWIE** u p. **J. WENTZLA.**



Cyrk konnych popisów Włocha Sido[li]

1156-15-)

Dziś w Niedzielę d. 7 Lipca 1872 r.

wielkie wspaniał[e] przedstawienie

wyższéj szkoły jeżdżenia konno, tresury koni [...]skoctwa, gimnastyki i pantanomin.

Otwarcie kasy o godz. 7.—Początek widowiska [...]

Szczegóły przedstawią afisze.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*